Nr. 57.

*Kuryer Poznański*
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
*Redakcya:*
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
*Administracya i Ekspedycya:*
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIV.

*Przedpłata kwartalna*
wynosi w Poznaniu marek 7.50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9.15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
*Cena ogłoszeń*
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Środa, 11 marca 1885. NIKAZY GRUSZCZYNSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

## *Poznań, 10 marca.*

(Sąd dzienników angielskich o piątkowéj mowie ministra Granvilla i głosy prasy francuskiéj. — Walka Anglii z mahdim aż do ostateczności: odnośne oświadczenie ministra wojny Hartingtona i uchwalenie przez Izbę gmin kredytów na wyprawę sudańską. — Zdobycie twierdzy Tuyenquan przez Francuzów i ich straty.)

Jeżeli z głosów, odzywających się w prasie jakiegobądź kraju, wolno sądzić o uczuciach i zapatrywaniu jego ludności, to piątkowe wystąpienie ministra Granvilla w Izbie lordów i jego przyznanie się do winy w obec kanclerza niemieckiego wdzięcznem odbija się echem w całym narodzie angielskim. Wszystkie bez wyjątku dzienniki angielskie wyrażają zadowolenie z wyjaśnień, danych przez ministra spraw zagranicznych. Torysowskie, wigowskie, liberalne i radykalne organa prasowe czują się szczęśliwemi, że ukazujące się na dalekim Wschodzie chmury poczynają pierzchać z horyzontu, i że, dzięki pojednaniu się lorda Granvilla z ks. Bismarckiem, ustaną zatargi Niemiec i Anglii w dziedzinie kolonialnéj. Torysowie widzą w wystąpieniu liberalnego ministra powrót do polityki lorda Beaconsfielda, a liberałowie rękojmią, że zagraniczna ich polityka nie napotka na żadne nowe trudności, przynajmniéj dopóty, dopóki nie załatwią się ostatecznie z reformą o podziale okręgów wyborczych. Jaki sąd wydają dzienniki francuskie o tém upokorzeniu się w obec Niemiec lorda Granvilla i o tych wszystkich głosach prasy angielskiéj, zaznaczyliśmy już wczoraj w krótkim zarysie. Dla tém lepszego zrozumienia téj sprawy, mogącéj łatwo rozpłomienić jeszcze mocniéj dawny antagonizm dwóch wielkich mocarstw handlowych, podajemy tu w obszerniejszém streszczeniu głosy kilku dzienników francuskich, odzwierciedlających zapatrywania sfer rządowych i ogółu narodu francuskiego. Ministeryalny „Temps“ tak pisze o piątkowéj mowie lorda Granvilla: „Pan Bismarck z taką szorstkością mówił o angielskiéj polityce i o ministrach królowéj, że dawniéj takie postępowanie byłoby do głębi poruszyło wyspiarską dumę Anglii. Słowa ministra angielskiego nie zdradzają w niczém téj cnoty, czy też błędu. Angielski minister przyznał się pokornie do winy i opłakiwał swoje błędy. Reprezentant rządu angielskiego upokorzył się do tego stopnia, że oddał na pastwę Niemcom politykę swego rządu i wziął na siebie wspaniałomyślnie wszystkie grzechy Izraela; ks. Bismarck musiałby być rzeczywiście mężem ze stali, gdyby akt ten najpokorniejszéj skruchy nie miał rozbroić jego serca.“ „Kiedy Jowisz — odzywa się „Liberté“ — brwi marszczy, wtedy drży cały Olimp. W Berlinie mieszka taki Jowisz polityczny, który, zdaje się, zdobył sobie taką potęgę, jaką legenda pogańska przypisywała królowi bogów. Anglia dostarczyła bijącego w oczy na to dowodu! Cóż się stało z tą dawną dumą Anglii, będącą źródłem jéj potęgi? Lew brytański znalazł pogromcę, który robi z nim, co mu się tylko podoba.“ „Wczoraj jeszcze — woła „France“ — była Anglia dumną jak Sigambijczyk; dziś skłania ona głowę i całuje tę rękę, która ją chłostała. Dumny Albion stawa jako pokutnik przed trybunałem niemieckim, prosi o przebaczenie, składa broń, zwija banderę — a czyni to wszystko na komendę księcia Bismarcka.“ Że gazety berlińskie, powtarzając te głosy prasy francuskiéj, zacierają ręce z radości, nie potrzeba dodawać. Politycy pruscy widzą już w duchu proroczym ścierające się na polu walki zastępy zbrojne Francyi i Anglii. — Lord Granville kroczy daléj na drodze, jaką zainaugurował ze względu na Niemcy w swéj piątkowéj mowie. Na wczorajszém posiedzeniu Izby gmin odczytał lord Fitzmaurice pismo Granvilla, w którém tenże oświadcza, że jeszcze przed niedawnym czasem nie znał w ogóle depeszy księcia Bismarcka z dnia 5 maja. Hr. Münster i Herbert Bismarck oświadczyli mu, że rząd niemiecki nie mógłby w sprawach egipskich zachować przyjaznéj postawy, gdyby Anglia miała prowadzić daléj swą nieprzyjazną politykę w kwestyach kolonialnych. Minister Granville dał więc pozytywne zapewnienie, że akcya jego w przyszłości będzie przyjazną dla Niemiec, które to zapewnienie przyjęli z zadowoleniem hr. Münster i hr. Herbert Bismarck. Późniejsze naprężenie powstało z różnicy zapatrywań obu rządów, mianowicie ztąd, czy tych zapewnień dotrzymał rząd angielski, czy też nie. Całe to zajście — tak kończy się pismo Granvilla — przejdzie, jak się spodziewać należy, do przeszłości.

W. Brytania za przegraną swą na kontynencie europejskim szuka odwetu i wawrzynów w Sudanie. Walka z fałszywym prorokiem ma być prowadzoną aż do ostateczności. Izba gmin przyjęła wczoraj wniosek ministra Hartingtona, żądający powiększenia armii o trzy tysiące. W czasie obrad oświadczył minister wojny, że rząd uważa marsz na Chartum i pogrom mahdiego za konieczne. Ta sama Izba uchwaliła 173 przeciw 56 głosom, żądany kredyt dodatkowy na wyprawę do Sudanu, daléj kredyt na budowę kolei żelaznéj z Suakimu do Berberu, jako téż na przewóz wojsk indyjskich do Sudanu. — W pobliżu Suakimu skoncentrował mahdi bardzo znaczne siły zbrojne, bo około 10 tysięcy saméj jazdy.

Francuzi bardzo ciężkie staczać muszą boje w Tonkinie. Wzięcie twierdzy Tuyenquan kosztowało ich nie mało ofiar. Wedle depeszy samego jenerała Brière stracili Francuzi 52 zabitych, pomiędzy tymi 2 oficerów i 33 rannych. Wojska francuskie, które przyniosły odsiecz załodze w twierdzy, straciły w walkach w dniu 2 i 3 bm. 60 zabitych, pomiędzy tymi 6 oficerów i 133 rannych, pomiędzy tymi 9 oficerów. Minister Lewal powinszował telegrafem jenerałowi Brière zwycięstwa a dowódzcę załogi w Tuyenquan, oficera Domine, zamianował podpułkownikiem.

## Nasza dola.

Precz ze złudzeniami! Miejmy odwagę i zwyczaj na nagą patrzeć rzeczywistość. Wytępić Polaków, to nie jest słowo rozmarzonego filozofa, któremu po głowie mają jakieś niedorzeczne pomysły! Wytępić Polaków, to cel obmyślany i głęboko obmyślany naszych nieprzyjaciół. Wiedzą oni, gdzie jest źródło naszego życia. Religia sprawia, że jeszcze żyjemy, i póki nam wiary i przywiązania do Kościoła św. stanie, póty żyć będziemy. Więc oderwać nas od Kościoła, a zwolnieje tętno religijnego życia, a kiedy religia w sercach stygnąć pocznie, poczniemy karłowacieć, poczniemy marnieć, a karłowaciejąc i stając się mniéj zdolnymi do ofiar i poświęcenia, już wpływom nieprzyjaznym mniéj potrafimy stawiać oporu, a wtedy powolne najprzód a obcesowe potém wytępienie można będzie uskutecznić! Oto cel dyplomatów, oto zamiar, który powzięto pewnie wśród okoliczności przyjaznych niby zjazdów.

Ale Bóg sprawiedliwy nawet słabością naszą dumnym potentatom opór stawia! Wśród ucisku, wśród łez naszych, wśród krzywd, jakie nam się dzieją, radować się jeszcze możemy, a radować radością rzeczywistą! Gaudentes ibant, napisano o św. Apostołach idących do więzienia! To samo powtarza się dzisiaj w niedoli naszéj. Cześć Wam bohaterskie postacie, Biskupie Hryniewiecki i Prałacie Harasimowiczu, cześć Wam wszystkim Dostojnikom i Kapłanom dyecezyi wileńskiéj, Wam dwom, żeście poszli wieść życie wygnańcze za wiarę, — Wam, coście pozostali w sieroctwie, że gotowi jesteście na ten sam twardy, a może i twardszy jeszcze los sercem ochoczem się zgodzić i pójść jako wasz Arcypasterz i jego prawny pełnomocnik cierpieć i boleć w jakich lodowatych stronach, albo może iść konać powoli w ciemnych jakiego więzienia lochach. Łzy a może i krew wasza są i będą nam wymowniejszą do wytrwałości w wierze i przywiązaniu do św. Kościoła zachętą, niż wszystkie najrozumniejsze starania naszych przyjaciół, jeżeli jeszcze przyjaciół mamy, o ulżenie nam w cierpieniu naszém. Wytam w boleści jedni, w sieroctwie drudzy, i nasza dola taż sama! Nadchodzi rocznica, jak nasz Najprzew. Arcypasterz mianowany został Kardynałem we więzieniu. — Nasi nieprzyjaciele swoją, Kościół święty swoją poszedł i idzie drogą. Nasz Naj. Arcypasterz najprzód swojém więzieniem, dzisiaj swojém w obronie prawdy ponoszoném wygnaniem, dodaje nam otuchy w cierpieniu i odwagi do wytrwania w prawdzie i przywiązaniu do św. Kościoła. Naszą potęgą, to nasza słabość bezbronna, któréj można się bezwstydnie urągać, nasza dola rzeczywista, to cierpienie nieustanne i bezmierne za prawdę i sprawiedliwość. Nie lękajmy się, choćmy sami i bezbronni, nie upadajmy na duchu, choćmy w ciągłém cierpieniu, bo jesteśmy z Tym i mamy po naszéj stronie Tego, który zwyciężył świat.

## Germania irredenta w Czechach.

**Praga czeska**, 8 marca.

(XX.) W jeneralnéj rozprawie nad budżetem poseł Plener twierdził, że w Galicyi w wyborach uzupełniających zwyciężają kandydaci skrajni. Twierdzenie to, mijające się z prawdą, zbili natychmiast Czerkawski i Hausner, przytaczając nazwiska świeżo wybranych w Galicyi posłów, jak hr. Roman Potocki, Władysław Łoziński, hr. Adam Gołuchowski itd. Możnaby dodać radę, aby p. Plener nie rozwodził się nad źdźbłem w oku cudzem, nie widząc belki w własnem. Faktem bowiem jest, że i przy uzupełniających wyborach w niemieckich okręgach Czech zwyciężają od pewnego czasu najradykalniejsze żywioły niemiecko-narodowe. Mianowicie w roku zeszłym wybrani tu zostali pp. Knotz i Pollak, którzy snać wstąpili jedynie dla tego do rady państwa, aby tam wywoływać skandale.

P. Knotz rozpoczął swą parlamentarną czynność interpelacyą w sprawie procesu zdrady stanu kilku „patryotów“ niemieckich i starokatolickich z Warnsdorfu, choć ułaskawienie oskarżonych przez cesarza sprawę tę powinno było de jure i de facto usunąć z parlamentarnego porządku dziennego. Świeżo w specyalnych rozprawach nad budżetem p. Knotz namiętnemi mowami przewyższył wszystkich starszych deklamatorów lewicy — nawet Herbsta i Plenera.

Na przedwczorajszém posiedzeniu Izby przy budżecie ministeryum spraw wewnętrznych zwracał uwagę na nadużycia w administracyi Czech, „które usprawiedliwiają głęboką nieufność i energiczną opozycyą Niemców czeskich“. Czechy północne, oświadczył, de facto znajdują się w stanie wyjątkowym. Najzasłużeńsi naczelnicy okręgowi bywają usuwani z urzędu, jeżeli nie postępują sobie dość surowo z ludnością niemiecką. Słówko denuncyanta wystarczy, aby byli natychmiast rugowani z dawnych posad. Pewien naczelnik okręgowy za to został usunięty z urzędu, ponieważ na bankiecie, urządzonym w rocznicę śmierci cesarza Józefa, powstał z miejsca, gdy zaśpiewano pieśń niemiecką (może „die Wacht am Rhein“, albo „Heil dir im Siegeskranz“).

Pewnéj deputacyi, która prosiła o pozostawienie naczelnika okręgowego na swéj posadzie, namiestnik (jenerał Kraus) odpowiedział, że ludność niemiecka nie powinna tak bardzo zajmować się swą narodowością; ważniejszą byłoby rzeczą... tu namiestnik bardzo wyraźnym gestem dotknął kieszeni (wykrzyki oburzenia na lewicy). Czy to nie jest niecne oburzenie naszego niemieckiego narodu, gdy go się wzywa do frymarczenia swą narodowością? Młody następca owego naczelnika utworzył nowe stronnictwo „gospodarskie.“ Inspektor finansów, który przystąpił do niego, za zdradę sprawy niemieckiéj został mianowany radzcą finansowym. Inni urzędnicy niemieccy w widokach awansu przystąpili do téj nowéj frakcyi półurzędowéj. Uzupełniono to zacne towarzystwo dziennikarzem rewolwerowym Tauschińskim, skazanym już kilkakrotnie za przewinienia i zbrodnie (mianowicie za obrazę religii i za agitacye socyalistyczne). Tego człowieka rząd uważa za zdolnego przełamać solidarność Niemców czeskich. Miasto Lipa (Leipa) nie umiało sobie pomódz inaczéj, jak wydalając to indywiduum. Jednak przez sądu Lipy przechadza się z nim pod ramię. Pewnego dyrektora gimnazyum bez jego wiedzy umieszczono w spisie członków Wirthschaftspartei. Uczciwy ten Niemiec był mocno oburzony. Ale zawiadomiono go, że otrzyma order, byle nie dezawuował dzienników urzędowych. Jednakże mąż ten oświadczył, że w chwili niebezpieczeństwa nie opuści narodu swego. Nie można żadnemu rządowi brać za złe, gdy szuka sobie stronników. Ale musi się to stać sposobem przyzwoitym i nie powinien przekupywać zdrajców (huczne oklaski po lewicy i na galeryach). Rząd szerzy systematycznie zepsucie. Jeden z dzienników oficyalnych znieważył zacną, 18 letnią córkę profesora, który jest prezesem miejscowego wydziału „Schulvereinu.“ Gdyby prezes gabinetu czytał te dzienniki, wstydziłby się powierzyć obronę rządu takim ludziom. Niemieckich obywateli Dzieczyna (Tetschen) porównano z psami. Na Niemców w Czechach można bezkarnie wymyślać. Kiedy starokatolicki proboszcz Nittel został uwięziony, natychmiast cała ościenna gmina przeszła na starokatolicyzm, a jeżeli ten ucisk trwać będzie dłużéj, zobaczy się, jakie postępy u nas zrobi protestantyzm itd.

Na te skargi posła Knotza na wczorajszém posiedzeniu Izby odpowiedział hr. Taaffe:

„Nie mogę się wdawać w rozbiór tych wszystkich miejscowych spraw i stósunków. Wspomniano téż o deputacyi, która miała posłuchanie u namiestnika Czech. Oczywiście nie wiem, co na tém posłuchaniu mówiono, ale mam to mocne przekonanie, że to, co mówił namiestnik, było słusznem, a jeżeli uczynił jaki ruch ręką, to i ten pewnie był słusznym. Bo ze względu na wielkie zasługi tego dostojnika, które sobie zaskarbił w wojsku i w urzędach cywilnych, nie można przypuścić, aby sobie postępował nieodpowiednio (nicht korrekt). Rząd z zaufaniem i zadowoleniem pozostawia administracyą Czech w tém silném i zaufania godném ręku.“

P. Knotz: „Minister zapewnił, że namiestnik przy przyjęciu owéj deputacyi zachował się słusznie, aczkolwiek przyznał, że o owém posłuchaniu nie jest poinformowany. O ministrze, który tak mówi, można mieć tylko to samo zdanie, co o namiestniku i jego urzędnikach. Co do zasług, które sobie zaskarbił ten mąż (jenerał Krauss), to najbardziéj znane są te, które zaskarbił sobie jako członek wojennych sądów we Włoszech. (Oklaski na lewicy, poruszenie na ławach czeskich.) Niech hrabia Taaffe ma największe zaufanie do namiestnika, my Niemcy nie mamy go, bo wiemy, że jest on zapamiętałym wrogiem narodu niemieckiego (oklaski na lewicy) — i jesteśmy przekonani, że gdyby mógł, chętnie przeciwko Niemcom w Czechach działałby w ten sam krwawy sposób, jak niegdyś przeciwko Włochom w sądach wojennych. Dopóki ten namiestnik pozostanie w urzędzie, nie będzie pokoju w Czechach północnych.“

Przytoczyłem deklamacye posła Knotza nieco obszerniéj, aby dać czytelnikom dokładne wyobrażenie o rzeczywistéj lub dobrze udanéj namiętności tych irredentystów niemiecko-czeskich. Trzeba zaś przypomnieć, że są to reprezentanci tych samych powiatów północno-czeskich pomiędzy Łabą a granicą niemiecką, które Fryderyk II już w r. 1744 reklamował dla Prus i których wydania domaga się teraz także Staatsphilosoph Hartmann. W obec takiego ruchu potrzeba żelaznéj ręki. Naturalnie przypuszczam, że namiestnik nie wskazał, jak twierdzi Knotz, na kieszeń, aby powiedzieć: „zamiast o narodowość waszę, dbajcie raczéj o pieniądz!“

Dzienniki czeskie w obec tych deklamacyi irredentystów niemieckich przypominają niecne prześladowania, jakich naród czeski doznawał za rządów centralistycznych.

## Sprawy sejmowe.

### *Z parlamentu niemieckiego.*

**Berlin**, 9 marca.

Posiedzenie 62. — Początek o godzinie 1¼.

Parlament rozpoczął dzisiaj dalszy ciąg przerwanych rozpraw nad wnioskami postępowców i narodowców, dotyczącemi noweli do taryfy celnéj.

Minister finansów dr. Scholz oświadcza się przeciw rzeczonym wnioskom i w obec wywodów p. dr. Meyera stara się usprawiedliwić wydane przez radę związkową przepisy odnoszące się do ustawy prohibicyjnéj i stawienia dowodów terminu kontraktowego. Rada związkowa w przepisach nie myślała ignorować klauzuli Windthorsta, lecz chciała położyć tamę defraudacyom celnym. Co się zaś tyczy wniosku o dopuszczenie drogi prawnéj w sprawach celnych, uważa mówca za rzecz nieodpowiednią utworzyć tym sposobem subsydyarne prawo rzeszy, „gdzie aksiomat prawny „prawo rzeszy unieważnia prawo krajowe“ w konstytucyi znalazłby wyraz.

P. Wedell (Malchow) wypowiada w imieniu konserwatystów, że przyjaciele jego interpretacyi klauzuli Windthorsta w ustawie prohibicyjnéj przez radę związkową nie uważają za bezbłędną i dla tego życzą sobie wzięcia jéj na uwagę w naradach komisyjnych. Stronnictwo zachowawcze jest przeciwném dopuszczeniu drogi prawnéj w sporach celnych.

P. Struckmann poleca przekazanie wniosków komisyi złożonéj z 14 członków i dowodzi, że interpretacya rady związkowéj czyni zupełnie iluzorycznym cel klauzuli Windthorsta w ustawie prohibicyjnéj.

Po nim odzywa się p. Reinbaben, wypowiadając przekonanie, że interpretacya klauzuli Windthorsta przez radę związkową jest mniejszém złem w porównaniu ze stósunkami, któreby wytworzone zostały przez wnioski lewicy — Izba nie powzięła żadnéj uchwały co do wniosków w mowie będących, lecz oddała je na ogólne żądanie wszystkich frakcyi, a nawet samego sekretarza stanu Burcharda pod głębszą rozwagę komisyi budżetowéj.

W dalszych rozprawach wziął jeszcze udział p. dr. Rosshirt, który wyraził swe skrupuły i wątpliwości co do interpretacyi klauzuli Windthorsta.

P. Richterowi podała ta interpretacya sposobność do nader gwałtownych wycieczek przeciw radzie związkowéj. Mówca nie wzdragał się nawet oświadczyć, że taką interpretacyą można uważać za pierwszą spłatę na tak gorąco przez p. Wöllwartha pożądany zamach stanu.

Sekr. stanu Burchard odpiera te zaczepki i wypowiada, że przyjęcie wniosków byłoby narażeniem na szwank nowelli taryfy celnéj, przyprawiłoby fiskusa o nieobliczone straty, a kilku spekulantom en gros zapewniłoby niezmierne korzyści.

Temu przeczy p. Woermann z powodu, że podwyższenia ceł niepodobna było przewidzieć.

Zbija go minister finansów Scholz, przypominając mu jego mowy wyborcze, w których już o podwyższeniu ceł wyraźnie napomykał.

Rozprawy zamknięto. Koniec o godzinie 5. Następne posiedzenie jutro (wnioski Ackermanna, Junggreena, Bebla).

### *Z sejmu pruskiego.*

Posiedzenie 36 (dnia 9 marca). Początek o 12¼. Dzisiejsze posiedzenie trwało tylko pół godziny. Załatwiono w drugiém czytaniu etat dodatkowy na rok 1885—86, prawo etatowe, jako téż w trzeciém czytaniu projekt, dotyczący przepisów drożnéj policyi dla prowincyi Szlezwiku i Holsztynu. Jutro rozpocznie się trzecie czytanie etatu.

## NIEMCY.

* Berlin, 9 marca. Motywa wypowiedziane w wyroku trybunału rzeszy, skazującym za zdradę kraju obżałowanych Janssensa i Knippera, są następujące: Janssens, rodem z Belgii, dawniéj literat i redaktor kilku dzienników, żył w latach od 1878 do 1882 w prowincyach nadreńskich, po największéj części jako jeneralny ajent francuzkiego ministerstwa wojny, aby zasięgać dokładnych wiadomości o tajemnicach militarnych niemieckich, i używał w tym celu pomocy kilkunastu podajentów, a mianowicie swych dwóch synów, którzy zamieszkiwali kolejno w Wesel, Kolonii, Koblencyi i Monachium. W Deutz poznajomił się z podoficerem Mesterem, zostającym w służbie komendy okręgowéj i wystarał się przez niego o kopią instrukcyi mobilizacyjnéj, wydanéj dla ósmego korpusu armii. Mester otrzymał za to od Janssensa około 80 mrk. Prócz tego zawarł Janssens znajomość z sierżantem Schneidrem z Dysseldorfu i podarkiem 500 mrk. skłonił go do wydania dodatków do instrukcyi uruchomienia 7go korpusu. Rzeczone dokumenta skradziono z biórka w nieobecności jenerała dywizyjnego za pomocą podrobionych kluczów, które Janssens wręczył Schneidrowi. Innym ajentom polecił Janssens, aby mu się wy-

starali o rysunki fortyfikacyi, jako też plany mobilizacyjne 5 i 11 korpusu armii wojska bawarskiego. Jeden z ajentów, niejaki van Esse, doniósł prezesowi policyi berlińskiéj o knowaniach Janssensa. Skoro Janssensa doszła wiadomość o styczności van Essego z policyą berlińską, sam ofiarował tejże policyi nazwiska uwiedzionych przez siebie, podrobione klucze i inne dowody za stałą cenę 1200 fr. Co do obżałowanego Knippera nie można było udowodnić, że wiedział o zamierzonéj na korzyść rządu francuzkiego sprzedaży pism pomienionych i o dokonaném przekupieniu żołnierzy.

— Królowa Wiktorya zjeżdża wraz z księżniczką Beatryczą dnia 1 kwietnia do Darmsztadu, aby odwiedzić parę wielkoksiążęcą.

— Rozkaz gabinetowy z dnia 3 marca wymienia okręty, pancerniki i korwety, które mają następnéj wiosny rozpocząć służbę na morzu.

— Odroczenie parlamentu nastąpi według informacyi zasięgniętych przez „Kr. Ztg.“ dnia 24 marca, w którym to terminie członkowie rozjadą się do domów na czas wielkanocny.

— Drugim dyrektorem w ministerstwie spraw zewnętrznych zostanie podobno Bawarczyk hr. Berchem, dotychczas konsul jeneralny niemiecki w Bugapeszcie.

— Władze wojskowe wystósowały do proboszczów wojskowych (katolickich i protestanckich) pismo, w którém ich proszą, iżby użyli całego wpływu swojego na to, aby żołnierze, ich pasterstwu poddani, obyczajne życie prowadzili i mianowicie pijaństwa, przybierającego zastraszające rozmiary się wystrzegali. Z tego widać, że zdziczenie obyczajów tak się szerzy, iż jemu zapobiedz nawet surowe przepisy wojskowe nie są w stanie. Duchowni katoliccy zawsze pracują nad umoralnieniem oddanych swéj opiece dusz i powyższa prośba władz wojskowych była zbyteczna. Jeżeli zaś zbawienny wpływ duchowieństwa na żołnierzy nie okazał się skutecznym, to przyczyna tego leży w tém, że cała działalność duchownych wojskowych ogranicza się niemal wyłącznie na odprawianie nabożeństwa dla odkomenderowanych co dwie lub trzy niedziele. Skuteczniejszém będzie wtedy, gdy wolno będzie żołnierzom łączyć się w bractwa pod przewodnictwem duchownego.

## FRANCYA.

* Paryż, 7 marca. Sprawa podwójnéj waluty. Na dzisiejszém posiedzeniu niższéj Izby francuskiéj poruszył deput. baron Soubeyran sprawę obiegu pieniężnego. W przydłuższéj mowie starał się dowieść, jakie niebezpieczeństwa pociąga za sobą stagnacya srebra w międzynarodowéj wymianie, kładąc pomiędzy innemi na to przycisk, że srebro traci przez to jednę piątą swéj wartości i z tego powodu może tylko służyć jako środek wymiany w jednym kraju. Niemcy starały się po roku 1870 wycofać z obiegu srebro, ale odstąpiły od tego zamiaru, gdyż było to niemożliwe przedsięwzięcie. Należy zatém przywrócić podwójną walutę. Przyczyną ogólnéj kryzis jest brak obiegu srebra. Nowy prezydent unii amerykańskiéj proponuje, ażeby zawieszono bicie monety srebrnéj, co sprowadzi znaczne obniżenie wartości monety i nowe zaniepokojenie w handlu. Jedynym przeciwko temu środkiem jest przywrócenie kursu srebra na szerokiéj podstawie. Dep. Soubeyran stawił w końcu wniosek, polecający podjęcie rokowań o jak najrychlejsze zwołanie konferencyi monetarnéj. Minister skarbu zrobił tę uwagę, że gdyby wszędzie można zaprowadzić podwójną walutę, to cały świat odniósłby wielkie korzyści, ale usiłowaniu temu stoją wielkie trudności na przeszkodzie. Konferencya monetarna — mówił daléj p. Tirard — zbiera się 15 kwietnia i ona to poruszy zapewne pytanie, czy nie będzie można zwołać na nowo konferencyi monetarnéj z roku 1881; przy wielkiéj jednak różnicy zapatrywań mocarstw bodaj można liczyć na jednomyślność. W końcu prosił minister skarbu deput. Soubeyrana, by cofnął swój wniosek, który jakkolwiek jest dobry, w obecnych jednak okolicznościach jest niemożliwy do wykonania. Wnioskodawca uczynił zadość prośbie ministra.

Paryż, 9 marca. Na dzisiejszém posiedzeniu rozpoczęła Izba deputowanych dyskusyą nad zmienionemi przez senat artykułami budżetu. Po długich obradach nad przywilejami Izby deputowanych w sprawach budżetowych, postanowiono 302 przeciw 192 głosom przejść do rozpraw nad poszczególnemi artykułami.

Komisya senatu, ustanowiona do zbadania taryfy celnéj, zgodziła się na przyjęty przez Izbę dep. projekt. Obrady w plenum senatu rozpoczną się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Dochód z pośrednich podatków był w miesiącu lutym o $5^1/_2$ miliona mniejszy, aniżeli dochód w lutym r. z.

## HISZPANIA.

* Dzienniki katolickie w Hiszpanii podawają wzruszające opisy dowodów wdzięczności, jaką uratowani mieszkańcy okolic dotkniętych trzęsieniem ziemi okazują Panu Bogu i Najświętszéj Pannie. W Alhama, gdzie wśród ogólnego spustoszenia wielki krzyż kamienny przed kościołem pozostał nietknięty, postanowiono co 25 każdego miesiąca odprawiać różaniec przy tym krzyżu. Rada miejska w Granadzie uchwaliła corocznie 26 grudnia obchodzić uroczystość na cześć Najświętszéj Panny. Cała rada miejska ma corocznie przed ołtarzem Najśw. Panny dziękować uroczyście za uratowanie miasta.

## AMERYKA.

* Komisya, mająca przygotować plan założenia katolickiéj wszechnicy w Ameryce, pracuje bardzo gorliwie i zwiedziła pomiędzy innemi kilka gruntów, ofiarowanych komitetowi w Waszyngtonie. Bankier nowojorski, Eug. Kelley, ofiarował na cel nowego uniwersytetu 50,000 dolarów, tyleż dał Jerzy Drepel z Filadelfii.

— Chińczycy w S. Francisco prowadzą formalny handel białemi dziećmi. Przy rewizyi w dzielnicy chińskiéj znaleziono 16 dzieci białych, kupionych po 50—100 dol. Lud posądza nabywców o zbrodnicze zamiary i grozi wymordowaniem Chińczyków.

— Brecken, znany milioner we Filadelfii, przesłał O'Donowanowi Rossa 100,000 dolarów na zwalczanie Anglii, które, jak wiadomo, Rossa praktykuje za powocą dynamitu.

— OO. Franciszkanie, wydaleni z Fuldy, założyli w północnéj Ameryce trzy osady, ostatnią przed 9 laty w Paterson. Była to wówczas skromna i ubożuchna farma, a w okolicy było bodaj czy 12 praktykujących katolików. Dziś znajduje się tam wspaniały kościół, piękny klasztor z 20 zakonnikami, obok niego jest klasztor żeński i szkoła, do któréj chodzi 140 dzieci.

## AUSTRALIA.

* Sobór australski. Arcybiskup sydnejski Moran porozumiał się z innymi Biskupami australskimi w sprawie odbycia soboru, który się rozpocznie dnia 8 września pod jego prezydencyą. Z dwóch, w Europie przebywających Biskupów australskich, zjedzie na ten sobór tylko Biskup auklandzki, gdyż Biskup sandhurtski dr. Cranc przebywa dla zdrowia u wód. Synod rzeczony zajmie się położeniem Kościoła w téj części świata i sprawą wychowania. — Dzień zagajenia soboru będzie także dniem poświęcenia nowéj katedry w Sydney.

---

# Walne zebranie
## Centr. Towarz. Gospod.
### na W. Księstwo Poznańskie
z d. 9 marca rb.

Na intencyą zebrania odbyła się rano o godzinie 9 msza św, na którą członkowie zarządu i delegaci Towarzystw powiatowych zebrali się w komplecie.

I. Po godzinie 10 zagaił posiedzenie na wielkiéj sali bazarowéj prezes Towarzystwa, p. dr. H. Szuman krótką przemową.

Z członków zarządu byli obecni na posiedzeniu pp. Fr. Brzeski, Patron Kółek włościańskich M. Jackowski, Joachim Jarochowski, St. Kurnatowski, M. hr. Kwilecki, Wł. Moszczeński, K. Sczaniecki, dr. Zyg. Szułdrzyński, St. hr. Żółtowski.

Policyą reprezentował król. inspektor policyjny p. Büttner.

Na posiedzenie przybyło dwóch delegatów sejmiku toruńskiego pp. Gajewski z Piątkowa i Kossowski z Gajewa w Prusach Zachodnich, powitanych serdecznemi słowy przez prezesa.

Następnie zawezwał prezes zebranych do powstania z miejsc celem uczczenia pamięci zmarłych członków w roku ubiegłym, a tych szereg dość długi: Jan Bronikowski, Kaźm. Chełmicki, Stefan Chłapowski, dwóch Chrzanowskich, J. Długołęcki, L. Jagielski, J. Jurek, F. Laszczewski, Stef. Moraczewski, Ign. hr. Mycielski, B. Potworowski, ks. dziekan Sąchocki, Włodz. Wolniewicz, H. hr. Wodzicki z Krakowa, członek honorowy Tow. gostyńskiego, Edmund Żółtowski.

W dalszéj przemowie scharakteryzował prezes rok ubiegły jako nie odznaczający się niczém nadzwyczajném, mimo twardych kolei był rozwój Towarzystw prawidłowy i pomyślny; pod względem rólniczym nie był rok ten niepomyślnym, wyjąwszy znaczne szkody z gradu powstałe, na które jednak znalazło się lekarstwo w zabezpieczeniach. Urodzaje były dobre w paszy, co do ziarna zaś, to plon w niektórych okolicach lichy, a ceny niskie. Zbiór okopowin nie był korzystny, mianowicie w burakach. Rólnictwo w ogóle przechodzi w coraz to trudniejsze położenie, spowodowane konkurencyą zagraniczną, tak, że stan ten zaczyna zwracać w wielkiéj mierze uwagę rządu i skłania go do szukania środków zaradczych w ciach ochronnych, a ziemianie sami snują projekta landszaftowe, które niezadługo przyjść mają pod obrady.

II. Po téj przemowie zawezwał prezes zebranych do wyboru przewodniczącego na cały przeciąg obrad.

Na ten urząd wybrano p. Eust. Rogalińskiego, a ten przybrał dwóch sekretarzy pp. Hekt. hr. Kwileckiego i Józefa Radzimińskiego.

Nr. III porządku obrad było przedłożenie i zatwierdzenie tego porządku, który też uchwalono w kilku słowach, tak, jak został drukiem ogłoszony.

Tu wystąpił delegat z Prus Zachodn. p. Gajewski i w kilku serdecznych słowach, opierając się głównie na znanéj z roku zeszłego odezwie 74 obywateli, zachęcał do dalszéj oszczędności, a niejedno, dziś zachwiane stanowisko da się jeszcze ocalić i utrzymać.

Nr. IV. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania — na ogólne przyzwolenie obecnych nie nastąpiło, jako powszechnie już znane.

Nr. V. Sprawozdanie Zarządu z rocznych czynności. Referent p. Joach. Jarochowski, jako sekretarz Zarządu, odczytał sprawozdanie roczne w tych słowach:

Położenie obecne jest szeregiem długoletnich przyczyn z naszéj i nie z naszéj woli. Przykrościami nas trapiącemi są: niestałe suche zimy, przymrozki w późnéj wiośnie, emigracya robotników do Westfalii, ztąd brak robotników przy naszych burakach, konkurencya pszenicy amerykańskiéj oraz indyjskiéj, handel wełny pod wpływem kapitalistów spekulantów, tak samo i targi opasowe. Gorzelnie pracują ze stratą, a produkcya krajowa cukru żąda koniecznie opieki państwowéj.

W składzie Zarządu zaszła ta zmiana, że w miejsce długoletniego członka p. Wład. Zakrzewskiego, który wystąpił, obrano p. Konst. Sczanieckiego.

Zarząd odbył w ciągu roku 7 posiedzeń — jedno w dniu 6 lipca 1884 wspólnie z delegatami.

Zarząd wysyłał z ramienia swego delegatów na zebrania krakowskie i lwowskie i zachodnio-pruskie, oraz wymieniał wzajemnie prace w obrębie Towarzystw.

Wydział ogólny przeszłorocznego walnego zebrania przekazał uwadze i pieczy Zarządu rezolucyą swą w przedmiocie szukania pomocy dla zagrożonego rólnictwa w dziedzinie kredytu z pomocą państwową. Ważna ta sprawa oddaną została komisyi złożonéj z dr. Szumana, K. Buchowskiego, M. hr. Kwileckiego, St. hr. Żółtowskiego i G. Potworowskiego, a komisya ta po kilku naradach uchwaliła:

1) Ułożone przez p. K. Buchowskiego *) 2 wnioski do dyrekcyi Ziemstwa kredytowego zalecić do podpisu członkom Ziemstwa przez pośrednictwo dyrekcyi powiatowych.
2) Zebrać jak najwięcéj podpisów.
3) Uprosić Koło polskie, aby sprawę tę w sejmie poruszyło i w sposób, jaki uzna za najwłaściwszy, przez wniosek lub interpelacyą przedstawiło ministerstwu rólnictwa o ile możności z posłami niemieckimi.

Na wniosek wydziału techniczno-przemysłowego uproszony został M. hr. Kwilecki i hr. Piotr Szembek do utworzenia komisyi, mającéj się zająć ułożeniem praktycznego kontraktu z gorzelnikami.

Dziś wypowiedzieć nam także należy wdzięczność i uznanie dla Wład. Łąckiego za jego trudy około podniesienia hodowli ziemniaków i ułatwienie nam nabywania tym sposobem nowych gatunków na dalszą uprawę.

Szczególniejszą uwagę zwrócił zarząd na wspólne zakupno sztucznych nawozów. Na konkursie w tym celu otworzonym najdogodniejsze warunki z wszystkich firm stawił dr. Roman May i z nim też sprzedaż, resp. kupno zakontraktowano. Więcéj trudności sprawiło zakupno paszy skoncentrowanéj z powodu niestałych cen na te surogaty.

Obie te sprawy rozważano na wspólnéj sesyi delegatów dnia 6 lipca 1884, na któréj też zapadła uchwała, aby polecić wyroby dra Maya bez przyjmowania solidarnéj odpowiedzialności.

Na tém samém posiedzeniu przyjęto wniosek rotmistrza Nathusiusa z Sierakowa o wprowadzenie ordynacyi rozpłodowéj (Körordnung), niemniéj także wniosek wydziału Towarzystwa gostyńskiego, w którym chodziło o sprzedaż bydła bez gwarancyi za choroby.

Towarzystwu pszczelniczemu udzielił zarząd subwencyi 50 marek w ocenieniu sumiennéj i skrzętnéj pracy.

Tu także zauważyć wypada, że hr. Cieszkowski, znany ze swéj szlachetnéj ofiarności na cele społeczne, wystąpił przez pośrednictwo dyrekcyi Towarzystwa poznańsko-szamotulskiego z projektem utrwalenia kursów gorzelniczych przez rozszerzenie ich i połączenie z kursami technologicznemi, leśnemi, ogrodniczemi i ofiarował pomoc pieniężną, skoro projekt ten w czyn się zamieni. Zarząd przyjął ten dowód życzliwości hr. Cieszkowskiego z wdzięcznością i nie odrzekł się korzystać z niéj, skoro stósunki dozwolą.

Z funduszów ś. p. jenerała Chłapowskiego i ś. p. z Moraczewskich Stablewskiéj korzysta dwóch młodzieńców, kształcących się w zawodzie rólniczym.

Czynny udział w zjeździe lekarzy i przyrodników w czerwcu r. z. wzięło towarzystwo przez delegatów St. hr. Żółtowskiego i Joach. Jarochowskiego; nadto uchwalono wniosek, aby przy przyszłym zjeździe lekarzy i przyrodników sekcya rólna była i w przyszłości zapewnioną.

Między stałymi dobrodziejami liczymy Spółkę bazarową, wypłacającą nam corocznie 3000 marek, za co jéj dzięki składamy.

W sprawozdaniu z czynności Towarzystw powiatowych na pierwszém miejscu stawić należy *Towarzystwo gostyńskie*, liczące 117 członków. Przewodniczącym jest p. Konst. Sczaniecki, sekretarzem p. Marc. hr. Żółtowski, skarbnikiem p. St. Ponikiewski. Dyrektorem na powiat krobski p. G. Potworowski, na powiat śremski p. Konst. Sczaniecki, na powiat kościański p. Aleks. Lossow, na powiat wschowski p. St. Ponikiewski.

Towarzystwo to ma także stacyą doświadczalną i to w Grąbkowie pod kierunkiem p. Leona Karłowskiego.

*Towarzystwo inowrocławskie* liczy 69 członków. Przewodniczącym jest p. Fr. Brzeski. W skład dyrekcyi wchodzą: pp. M. Kozłowski, Lucyan Grabski, ks. Aureli Kompf i Mar. Grabski.

*Towarzystwo średzko-gnieźnieńskie* liczy 85 członków. Przewodniczy mu p. Bol. Lutomski w miejsce patrona M. Jackowskiego, któremu zajęcia w Kółkach włościańskich nie zostawiają do tego czasu. Sekretarzem jest St. hr. Żółtowski, skarbnikiem pan Dembiński.

*Towarzystwo wągrowieckie* liczy 58 członków. Prezesem jest dr. Wład. Szułdrzyński, sekretarzem p. Mieczkowski, skarbnikiem p. Libelt.

*Towarzystwo szubińskie* liczy 72 członków. Prezesem jest Eust. Rogaliński, sekretarzem p. Andrzéj Wieczorek, skarbnikiem p. Tytus Malczewski; w skład dyrekcyi wchodzą jeszcze pp. Mich. Paruszewski i Waw. Garczyński. Dotychczasowy prezes p. Chojnacki, złożył urząd po 15 latach urzędowania.

*Towarzystwo poznańsko-szamotulskie.* Prezesem jest H. Dobrzycki, skarbnikiem p. Jaraczewski, sekretarzem p. Koszutski. W skład dyrekcyi wchodzą jeszcze pp. Hip. Turno, dr. Józef Stasiński i Joachim Jarochowski.

*Towarzystwo pleszewsko-odolanowskie* liczy członków 59. Prezesem jego jest pan Józef Czapski, skarbnikiem Alojzy Zielonacki, sekretarzem Stef. Bojanowski.

*Towarzystwo mogilnickie* liczy 26 członków. Prezesem jest p. Skrzydlewski, skarbnikiem p. Lud. Graeve, sekretarzem p. Ludw. Pankowski. W skład dyrekcyi wchodzi jeszcze p. St. Różański.

*Towarzystwo ostrzeszowskie* liczy 41 członków. Prezesem: Aleks. hr. Szembek, skarbnikiem Teof. Wężyk, sekretarzem Stef. Dobrogojski (wiceprezesem ks. prob. Goński). Oprócz tych jeszcze pp. Teodor Dembiński, Alfons Oświecimski i Michał Belina.

*Towarzystwo krotoszyńskie* liczy 12 członków. Prezesem: p. Ildef Chełkowski, sekretarzem p. St. Chosłowski, skarbnikiem p. Wład. Chosłowski.

Na tém zakończył p. Jarochowski swój referat, a p. K. Buchowski wniósł o wypowiedzenie podziękowania mu za to przez powstanie, co się też stało.

P. Orłowski otrzymawszy głos zapytywał Zarządu, jak daleko postąpiła sprawa stacyi meteorologicznéj i czyby „Ziemianin“ nie mógł umieszczać dokonywanych spostrzeżeń. Na to odpowiedział interpelantowi p. M. hr. Kwilecki, że stacya meteorologiczna jeszcze nie weszła w czyn, a „Ziemianin“ jako pismo tygodniowe nie nadaje się wcale do takich umieszczeń, raczéj należy się porozumieć z pismami codziennemi.

Nr. VI. porządku obrad: Sprawa Kółek rólniczych włościańskich. Tu powstał referent patron M. Jackowski, przemawiając mniéj więcéj temi słowy:

„Kółek wszystkich istnieje obecnie 146. Zmiana na korzyść znaczna, u gospodarzy należących do Kółek coraz lepsze gospodarstwo i żywe zainteresowanie się około podniesienia dochodu z ziemi; książki z czytelni chętnie rozbierane, przy czém kwitnie praca i oszczędność a z niemi coraz większe zainteresowanie się i przywiązanie do ziemi. Siedmiu wicepatronów przyczynia się całemi siłami do rozwoju Kółek.“ Tu wystąpił Patron z projektem ustanowienia *wędrownego nauczyciela rolniczego.*“ Nie jest to myśl nowa. Przed 15 laty już o tém myślano, lecz projekt ten upadł z braku funduszów. Galicya wyprzedziła nas, ale Galicya szczęśliwsza, gdyż otrzymuje subwencyą od sejmu krajowego.“

Przewodniczący obradom zabrawszy głos, podziękował i pochwalił myśl patrona, oświadczył przy tém, iż Towarzystwo szubińskie, którego on jest prezesem, uchwaliło już 300 mr. dla takiego wędrownego nauczyciela.

Patron oświadczył daléj, że p. Winc. Wawrowski ze Sławna ułożył dla Kółek rolniczych sto egzemplarzy *zielnika*, zawierającego 28 tablic a na nich zasuszonych i przylepionych 100 gatunków traw. Jest to bardzo cenna i mozolna praca. Zielnik ten ułatwia poznanie każdéj poszczególnéj trawy; do każdego zielnika dołączona broszurka traktująca o uprawie łąk. Zielniki te mają każdy wartość 36 mr. a rozdzielone zostaną przez Patrona z polecenia ofiarodawcy pomiędzy Kółka włościańskie.

P. Julian Grabski stawia wniosek do walnego zebrania, aby przez powstanie z miejsc zadokumentowało uznanie dla pracy p. Wawrowskiego, co się też stało.

Patron zauważył jeszcze, że pan dr. Łebiński wygotował rocznik Kółek włościańskich, który jest do nabycia, i zakończył referat swój podziękowaniem obywatelstwu i duchowieństwu za przychylność okazywaną dla rozwoju Kółek włościańskich.

Nr. VII. Sprawozdanie z odbytych kursów gorzelniczych w Zabikowie. Referent p. K. Sczaniecki. Sześciotygodniowe kursa gorzelnicze pod kierunkiem znanym przy tym samym składzie nauczycielskim odbywały się bez przerwy, lecz przy mniejszym udziale słuchaczów w tym roku. Było ich w ogóle tylko 11, z których 7 było z naszego Księstwa a 4 z Królestwa Polskiego. Dziesięciu z nich poddało się egzaminowi. Instytucya ta istniała i istnieje dotąd jedynie ofiarnością obywatelstwa i tu właśnie pora udać się do dalszéj ofiarności ze strony ziemian, a w szczególności właścicieli gorzelni.

Nr. VIII. Sprawozdanie komisyi stałéj do rewizyi kasy — odczytał p. Urbanowski i wniósł o pokwitowanie dla kasyera, i to mu jednomyślnie udzielono.

Nr. IX. Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik p. hr. Kwilecki.

**Dochód.**

| | | |
|---|---|---|
| I. Remanent z r. 1883 | | 2159,45 |
| II. Subwencya ze Spółki bazarowéj | | 3000,— |
| III. Procent od funduszu dyspozycyjnego na rok 1884 | | 32,39 |
| IV. Nadzwyczajne | | 15,— |
| V. Składki z Tow. rólń. filialnych | | 3407,95 |
| VI. Z prenumeraty „Ziemianina“ | | 5239,62 |
| Suma dochodu | | 13,855,41 |

**Rozchód.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| I. Konto Centr. Towarzystwa gospodarczego: | | | |
| A. Subwencye; | | | |
| 1. Subwencya Patronowi na rzecz Kółek włościańskich | 375,— | | |
| 2. Subwencya na kursa gorzelnicze w Żabikowie za rok 1884 | 200.— | | |
| 3. Subw. na bibliotekę dla Wydziału leśnego | 90.— | | |
| 4. Subwencya na wystawę pszczeln. w Pleszewie | 60,— | | 725,— |
| B. Pensye: | | | |
| 1. Pensya chemika i kierownika stacyi oceny nasion | 1800,— | | |
| 2. Pensya sekr. zarządu i kasyera | 675.— | | 2475,— |
| C. Inne wydatki: | | | |
| 1. Komorne za lokal zarządu i redakcyi | 600,— | | |
| 2. Sala na walne zebr. i na zebranie delegatów (w. i mała 2 razy) | 110,— | | |
| 3. Porto i marki poczt. | 101,85 | | |
| 4. Opał i usługa w biurze | 90,— | | |
| 5. Wydatki na rzecz stacyi doświad. w Żab. | 82,50 | | |
| 6. Materyały piśmienne | 70,65 | | |
| 7. Za ziemniaki do prób | 40,— | | |
| 8. Druki | 37,— | | |
| 9. Na rach. Haliny wypł. | 32,80 | | |
| 10. Litograf | 26,80 | | |
| 11. Ogłoszenia | 25.35 | | |
| 12. Usługa na walném zebraniu | 6,— | | |
| 13. Msza święta | 3.— | | 1225,95 |
| II. Konto „Ziemianina“: | | | |
| 1. Druk, eksped. i opaski | 3489,53 | | |
| 2. Współpracownicy | 1732,12 | | |
| 3. Pensya redaktora | 1050,— | | |
| 4. Prenumerata gazet | 37-20 | | |
| 5. Ogłoszenia | 36,87 | | |
| 6. Drobne wydatki | 34,90 | | 6380,62 |
| Suma rozchodu | | | 10,806,57 |

**Porównanie.**

| | |
|---|---|
| Dochód wynosił | 13,855,41 m. |
| Rozchód | 10,806,57 m. |
| Poz. remanentu na rok 1885 | 3,048,84 m. |

Przy téj pozycyi stawił p. Grabski wniosek o doprenumerowanie jeszcze pism rólniczych francuskich i angielskich, lecz skarbnik oświadczył, że pisma francuskie i angielskie dla ogółu mniéj mają interes

Nr. X. Ogłoszenie nazwisk występujących 3 członków zarządu.

Tu powstał prezes p. dr. Szuman i ogłosił nazwiska występujących panów tj. swoje własne, pp. Brzeskiego i Jarochowskiego. Co do siebie samego oświadczył, że pewne okaliczności nie dozwalają mu przyjąć nadal urzędowania i uprasza zebranie, aby go w ponownym wyborze pominąć raczyło.

Na tém zakończyły się obrady ogólne. Przewodniczący solwował posiedzenie o godziny 12 i walne zebranie rozdzieliło się na wydziały, aby w nich daléj obradować nad zadaniami, postawionemi w porządku dziennym tego samego dnia.

---

*) Przez pomyłkę wydrukowano wczoraj „Brzeskiego.“

---

# Towarzystwa i Spółki.

*Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej*

**z Szubińskiego,** 5 marca.

Bezpośrednio po ukończeniu walnego zebrania rolniczego, odbyło się w hotelu p. Schnińskiego w Żninie w dniu 26 lutego r. walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla powiatu Szubińskiego. Jak poprzednie rolnicze tak i to zebranie zaszczyciła większą aniżeli dawniéj liczba członków. W miejsce przewodniczącego w komitecie powiatowym, p. Cz. nackiego, który w piśmiennem podaniu wniósł o zwolnienie go od obowiązków, zagaił posiedzenie sekretarz w komitecie ks. Kucharski. Brzyskorzystwi, oświadczając, że na porządku dziennym stoi sprawozdanie dwuletnie kasowe i zawiadomienie o rezultatach osiągniętych przez

komitet i wybór nowego komitetu. Na sekretarza powołał p. E. Rogalińskiego, a następnie poprosił skarbnika, ks. Sobeskiego ze Słupów do wyjaśnienia stanu kasy. Stan ten okazał się następującym. W r. 1883 było członków 112 z roczną składką ogólną przeszło 940 marek; wpłynęło atoli bieżących składek tylko przeszło 700 marek; ale że zaległości wpłynęło równocześnie przeszło 150 marek, a jeden bardzo dawny stypendyat ofiarował 50 marek, przytém nadzwyczajny dochód przyniósł około 11 marek, ogólny zatém dochód wykazał przeszło 900 marek. To też do kasy głównéj w Poznaniu odesłano, o ile pamiętam, 920 marek, a oprócz tego opłacone zostały ogłoszenia i inne drobne wydatki. Dosyć, że remanent przy końcu r. 1883 wynosił mniéj więcéj 2 marki.

W roku 1884 przedstawił się stan kasy mniéj pomyślnie, albowiem liczba członków spadła na 107 z roczną składką 874 m. (tj. o 67 m. mniéj, jak w roku 1883). Wpłynęło atoli bieżących składek tylko około 460 marek, a zaległości przyniosły coś 110 m., razem dochód wykazał tylko 570 m. Nie byłoć też nadzwyczajnych ofiar, a członków nieco ubyło. Zawszeć r. z. o 300 m. wykazuje różnicy niekorzystnéj, chociaż ta różnica w r. b. we formie spłaconéj zaległości w rzeczywistości dzisiaj bardzo jest nieznaczną. Szanowny ks. skarbnik oddał zasłużone pochwały swym podskarbnikom, którzy wielką mu byli pomocą. Wyszczególnił zaś mianowicie kolektora z parafii Górskiéj pod Żninem gospodarza Józefa Kończala, który nieomal od wszystkich członków do niego należących składki pozbierał, a nadto nowych członków Towarzystwu umiał pozyskać. Przykład szanownego Józefa Kończala jest dowodem, że między włościanami można ze skutkiem rozszerzać sprawę Tow. Pomocy Naukowéj, jeżeli z zamiłowaniem i rozumną gorliwością zechcemy do tego się zabrać. Po podziękowaniu ks. skarbnikowi za jego mozolną i sumienną pracę, odezwały się, jak naturalna, głosy uznające potrzebę szerzenia sprawy tego Towarzystwa tém bardziéj, że nawet, jak to już dziś podniósł ks. skarbnik, kandydaci do stanu duchownego zmuszeni obecnie do kształcenia się za granicą, potrzebują wsparcia. W skutek tego jako i ze względu na to, że dawniéj powiat tutejszy znakomitą zwykle składką w sprawozdaniach figurował, oświadczył jeden obecny członek gotowość do podjęcia starań o większe zainteresowanie powiatu sprawą Tow. Pom. Nauk. i tém dyskusyą zakończył. Wezwany następnie ks. sekretarz do zdania sprawy ze strony komitetu, udzielił wiadomości, jako w r. z. dwóch stypendyatów z tutejszego powiatu przez Centr. Dyrekcyą na etat przyjętymi zostali.

Za uwzględnienia te wyraziło zebranie wdzięczność Centralnéj dyrekcyi. Aby wszyscy płacący na kształcącą się młodzież powzięli wiadomość, jaką troskliwością rządzi się Centralna dyrekcya, odczytał ksiądz sekretarz „Obowiązki stypendyatów Towarzystwa pomocy naukowéj imienia Karola Marcinkowskiego“, a ujęte w 10 paragrafach. — Ponieważ czas urzędowania dla całego komitetu się właśnie kończył, nastąpić musiał wybór całego nowego komitetu. Gdy się głosy odezwały, aby dotychczasowy komitet zatrzymać, zaproponował przewodniczący p. E. R pana Jarosława Jaraczewskiego z Sobiejuch jako nowego członka i zarazem przewodniczącego komitetu w miejsce p. Chojnackiego, który oświadczył, że wyboru przyjąć nie może. Zebranie przez aklamacyą wnioski te przyjęło. Komitet będzie się składał na przyszłość z pp. Jaraczewskiego jako prezesa, ks. Kucharskiego jako sekretarza, ks. Sobeskiego jako skarbnika, wreszcie z pp. E. Rogalińskiego i Bembenka jako zwyczajnych członków. — Na centralne walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowéj, wyznaczone na dzień 12 marca rb. w Poznaniu, wybrany został jako delegat jednogłośnie nowy członek komitetu p. Jaraczewski.

---

*Sprawozdanie z czynności Towarzystwa literacko-słowiańskiego w półroczu zimowém z r. 1884/5.*

**Wrocław,** 7 stycznia.

Towarzystwo literacko-słowiańskie we Wrocławiu, najstarsze z istniejących, aż do dni naszych Towarzystw akademickich polskich — w roku 1886 obchodzić będzie 50cio letni jubileusz założenia swego — okazywało w ubiegłym półroczu czynność nader ruchliwą. Objaw ten jest tém więcéj pocieszającym, ile że w roku ubiegłym ruchliwość Towarzystwa osłabła znacznie, głównie z powodu, że tylko nader szczupłe grono akademików Polaków w pracach Towarzystwa czynny brało udział. Dzięki rozbudzonemu obecnie życiu, zmieniły się stósunki na lepsze, tak co do liczby członków Towarzystwa, jak i co do jego działalności. To też w pracach, a zwłaszcza w dyskusyach i krytykach, widocznem było dążenie do ściśle naukowego traktowania rzeczy.

Na początku bieżącego półrocza liczyło Towarzystwo członków 19. Wśród bieżącego półrocza wystąpiło 4, wstąpiło członków 33. Liczy zatém Towarzystwo obecnie człon. 48. Jest to liczba, którą Towarzystwo osięgło po raz pierwszy w ciągu całego istnienia swego.

W półroczu zimowém z r. 1884/5 odbyło Towarzystwo 12 zwyczajnych posiedzeń, na których czytali członkowie następujące prace i krytyki:

1) „Parweniusze Olympu słowiańskiego,“ autor Ign. Klatecki, krytyk Bron. Kąsinowski. 2) „Sprawa zamęścia królowéj Jadwigi,“ autor Feliks Fryza, krytyk Stan. Szuman. 3) „Monety polskie aż do r. 1500,“ autor Józef Gierszewski, krytyk Wł. Kiszewski. 4) „Stósunek między Mickiewiczem a Słowackim,“ autor Winc. Lendzion, krytyk Jan Kasprowicz. 5) „Korespondencya Mickiewicza z Moskwy do współwygnańców,“ autor Franc. Litewski, krytyk Ign. Klatecki. 6) „Przyczyny reformacyi w Polsce,“ autor Józef Prabucki, krytyk Roman Szeptycki. 7) „Odyniec jako poeta,“ autor Roman Niestrój, krytyk Franciszek Nowak. 8) O dramacie Mickiewicza: „Konfederaci Barscy, autor Roman Szeptycki, krytyk Ign. Klatecki. Prócz wzmiankowanych posiedzeń zwyczajnych odbyło Towarzystwo walne zebranie i uroczyste posiedzenie na dniu 29 listop. celem obchodu rocznicy śmierci Mickiewicza. Na posiedzeniu tém odczytał członek Kąsinowski pracę pod tyt.: „Geneza i myśl przewodnia III części Dziadów.“ — W obchodzie 50cio letniego jubileuszu naukowego profesora Gitzlera, brało Towarzystwo literacko-słow. żywy udział. Pomnąc na zasługi męża, który przez lat 8 — najprzód od r. 1854—60, kiedy prof. Purkinje, pierwszy a zarazem długoletni opiekun Towarzystwa, Wrocław opuścił; drugi raz po śmierci prof. Cybulskiego od r. 1866—68 urząd kuratora z niezwykłą sprawował gorliwością i sumiennością, uchwaliło Towarzystwo na jedném z posiedzeń wręczyć jubilatowi adres z podpisami wszystkich członków. Adres ten wręczyła prof. Gitzlerowi na dniu 2 marca wysłana w tym celu przez Towarzystwo deputacya, składająca się z członków pp. Rakowskiego, Szumana i Piwońskiego. Biblioteka pomnożyła się znacznie darami ofiarowanémi przez dobrodziejów Towarzystwa. Z tego powodu czuje się Towarzystwo zobowiązane złożyć publicznie najszczersze podziękowanie pp. Hentschlowéj. Winc. Wawrowskiemu, Tetzlaffowi, Michałowiczowi, Łukowiczowi i dr. Robińskiemu.

Bilans kasy: Dochód wynosił w półroczu ubiegłym 279,10 mr., rozchód 194,70 mr.; pozostaje w kasie 84.40 mr.

Zarząd Towarzystwa stanowili w bieżącém półroczu zimowém następujący członkowie: Jan Rakowski, prezes, Stan. Szuman, sekretarz, Miecz. Dekowski, skarbnik, Bron. Kąsinowski, bibliotekarz, Łukasz Bembenek, Stef. Graszyński, Ignacy Klatecki, komisarze. Na przyszłe półrocze obrani zostali: pp. Hipolit Nowicki, prezes, Józef Rudzki, sekretarz, Winc. Lendzion, skarbnik, Jan Rychlewicz, Łucyan Qsten, Kaźmirz Rojewski, komisarze.

Jan Rakowski, prezes. Stanisław Szuman, sekretarz.

---

*Sprawozdanie z czynności Towarzystwa naukowego Polaków Politechników w Dreznie w półroczu zimowém 1884/85.*

Wzrastająca od kilku semestrów liczba członków podniosła się i tym razem, mimo wyjazdu z Drezna kolegi Blumenthala, a wystąpienia jednego z członków, przez przybycie 3 nowych kolegów, oraz powtórne przyjęcie jednego z dawniejszych, tak że doszła do trzynastu. Z tych zapisanych jest na wydziale chemicznym 9, inżynierskim 1, mechanicznym 3. Powiększenie liczby członków pozwoliło na odbywanie regularnie co tydzień posiedzeń, na których koledzy czytali swe prace. Były one następujące:

1) O początkach Słowiańszczyzny, kolega Przedpełski. 2) Fabrykacya papieru, kol. Makowski. 3) Cukier i jego fabrykacya, kol. Chądzyński. 4) Kilka słów o alchemii, kol. Chełmicki. 5) O sekcie Hussytów w Polsce, kol. Jarochowski. 6) Fabrykacya mydła, kol. Lassociński. 7, 8, 9) Charakterystyka główniejszych postaci w powieści „Ogniem i mieczem“, kol. Nielubowicz. 10) O początku świata, kol. Kempner. 11, 12) Konfederacya barska, kol. Maciejewski.

Odczyty te wywoływały raz dłuższe, raz krótsze rozprawy, poczém zajmowano się tematami przez kogokolwiek z obecnych podanemi, oraz sprawami Towarzystwa. — Prócz tych 14 zwyczajnych posiedzeń, odbyło Towarzystwo 3 nadzwyczajne, 1 walne i 1 uroczyste ku uczczeniu Mickiewicza i poległych z 30 i 31 roku. Program ostatniego był następujący:

1) Przemówienie przewodniczącego, kolegi Jarochowskiego. 2) Odczyt kol. Dobrzyckiego: „Czy mamy jakie dowody w pismach Mickiewicza, pozwalające nam wnioskować, o ile poeta był obznajomiony z naukami przyrodniczemi.“ 3) Deklamacye.

Biblioteka Towarzystwa, składająca się obecnie z 260 tomów, powiększona została w tém półroczu 21 dziełami, które ofiarowali pp. Dobrosławski, Janicki, kol. Przedpełski, kol. Jabłkowski. — Z czasopism odbierało Towarzystwo bezpłatnie: „Czasopismo techniczne“, „Djabła“, „Przyjaciela“, „Rolę“, „Ziemianina“, — za zniżoną cenę: „Ateneum“, „Dziennik Poznański“, „Kraj“. „Przegląd Tygodniewy“, „Tygodnik Powszechny“, „Tygodnik Illustrowany“ (od 1 stycznia). — Szanownym Redakcyom pism powyższych składamy za ich łaskawość, serdeczne podziękowanie.

Stan kasy jest następujący:

Dochód.

Pozostało z półrocza latowego 14,65 marek. Dochód ze składek członków 47 marek. Datki nadzwyczajne 52,63 m. — Razem 104,28 m.

Rozchód.

Abonament pism 47,84 m. Różne wydatki 29,05 m. — Razem 76,89 m. — Pozostaje na półrocze latowe 27,39 marek. — Oprócz tego posiada Towarzystwo w kasie oszczędności 150 marek.

W skład zarządu wchodzili w minionem półroczu: Jarochowski Cypryan jako przewodniczący, a gdy ten urząd w grudniu złożył, wybrany został Dobrzycki Władysław. Stanisław Tukalski-Nielubowicz jako sekretarz i skarbnik. Wiktor Weryha Darewski jako bibliotekarz. — Nowy zarząd: dnia 7 marca wybrano jednogłośnie na przewodniczącego Maciejewskiego Józefa, a gdy tenże oświadczył, że z Drezna wyjeżdża, Dobrzyckiego Władysława. Na sekretarza i skarbnika Czajewskiego Wiktora. Na bibliotekarza Darewskiego Wiktora.

Stały adres Towarzystwa: „Wissensch. Verein polnischer Studirenden am Königl. Polytechnikum zu Dresden.

W imieniu zarządu

Wł. Dobrzycki, przewodn.

---

## Wykonywanie praw kościelno-politycznych.

* Ksiądz proboszcz Zmura skazany został dnia 7 b. m. przez sąd ławniczy w Śremie za 6 czynności duchownych, wykonywanych w Książu, gdzie rezyduje rządowy proboszcz Kubetschack, na 18 marek lub 6 dni więzienia i koszta procesu.

Prokurator wnosił o 60 marek lub 6 dni więzienia.

---

# Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 10 marca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król upoważnił konsula w Hiogo-Osaka (Japonia), dr. Stanniusa, do noszenia nadanego mu przez cara rosyjskiego i króla polskiego orderu św. Stanisława drugiéj klasy.

---

* *Posiedzenie ogólne* Centralnego Towarzystwa rólniczego trwa daléj. — Prezesem zarządu w miejsce ustępującego pana prezesa, dr. H. Szumana, który mimo usilnych próśb nie chciał urzędu swego nadal zatrzymać, wybrano p. dr. Z. Szułdrzyńskiego; do zarządu wybrano pp. Wład. Łąckiego i dr. R. Komierowskiego.

Jutro podamy przebieg rozpraw w wydziałach — następnie zaś rezolucye i uchwały.

* *W imieniu* XIX sejmiku gospodarczego Prus Zachodnich wysłali pp. sędzia M. Łyskowski, Józef Gajewski i Emil Czarliński do dyrekcy niemieckiego stowarzyszenia dla międzynarodowéj waluty podwójnéj, na ręce dra Ottona Arendta adres wraz z obszernemi motywami, w którym oświadczają się za walutą podwójną, którą zaprowadzić radzą w całéj Europie — nawet bez Anglii, opierając się na Stanach Zjednoczonych i łacińskim związku monetarnym. Autorzy tego adresu dowodzą, że jeżeli przez zremonetyzowanie srebra powiększymy wolumem powszechnego środka zamiany o drugie tyle — natenczas musi także nastąpić podwyższenie ceny innych płodów wartościowych. Dr. O. Arendt wyraża się w „Bimetall. Corresp.“ z nadzwyczajném uznaniem o tym adresie.

* **Wystawa obrazów.** Staraniem hr. Engeströma i p. Fr. Dobrowolskiego, urządzona będzie w pałacu hr. Działyńskich wystawa obrazów i przedmiotów sztuki znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich. Ze wszystkich stron naszéj dzielnicy nadchodzą bardzo cenne przesyłki, świadczące o zamiłowaniu sztuki w naszém społeczeństwie i o bogactwie nagromadzonych zabytków. P. hr. Engeström gotów jest także pośredniczyć łaskawie na rzecz tych wystawców, którzy nadsyłając przedmioty sztuki, chcieliby je korzystnie sprzedać.

* **Na wczorajszy wykład** ks. dr. Kanteckiego o św. Cyrylu i Metodym w pałacu hr. Działyńskich publiczność zebrała się bardzo licznie i zapełniła całą obszerną salę czerwoną.

Książeczka jubileuszowa o śś. Cyrylu i Metodym już wyszła — i nabywać ją można w „Drukarni Kuryera Poznańskiego“. Cena 25 fen. za egzemplarz.

* **Na ubogie dzieci** z prawego brzegu Warty. Z przeniesienia 17 marek. N. N. z Poznania 7 marek. — Razem 24 marek.

* **Na OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.** Z przeniesienia 2169,46 marek. Parafie: Czeszewo 2 marki. Dziewierzewo 2 marki. Grylewo 3 marki. Kozielsko 2 marki. Łęgowo-Tarnowo 2 marki. Łekno 3 marki. Panigrodz 2 marki. Srebrnagóra 3 marki. Wągrówiec 4 marki. Żoń 2,50 marek. Popowo 3 marki. Kłecko 4 marki. — Razem 2201,96 marek.

* **Na Misye Bułgarskie.** Z przeniesienia 1497,31 marek. Parafie: Czeszewo 2 marki. Dziewierzewo 2 marki. Grylewo 2,50 marek. Kozielsko 2 marki. Łęgowo-Tarnowo 2,86 marek. Łekno 2,30 marek. Panigrodz 5,33 marek. Srebrnagóra 3 marki. Wągrówiec 4 marki. Żoń 2,50 marek. Popowo 3 marki. Kłecko 2 marki. — Razem 1530,80 marek.

* **Teatr.** Dziś dramat ludowy z tańcami i śpiewami Mellerowéj i Galasiewicza „Chata za wsią“.

W środę obraz ludowy z tańcami i śpiewami Staszczyka „Noc Swiętojańska“.

W czwartek po raz drugi komedya St. Bogusławskiego „Złoty młodzieniec“.

W sobotę na benefis panny Junosza dramat „Kabalarka“.

* **Przenikliwy reporter.** Dziwne stósunki zdają się mieć reporterzy „Posener Ztg.“ Jeden z nich opowiada, że pewien złodziéj, który już kilkakrotnie był karany cuchthausem, poszedł do jednego z księży katolickich aby się z nim rozmówić o spowiedzi — że jednakże ujrzawszy w sieni bieliznę i koldrę należącą do księdza — uległ pokusie, zmienił plan i skradłszy owe rzeczy, drapnął. „Zemsta nieleniwa“ dosięgła go już na progu domu w postaci karzącego ramienia sprawiedliwości — policyanta. Reporter widocznie musiał mieć poprzednio stósunki z owym rawicznikiem, kiedy tak dobrze znał jego interna i zamiary. Jeśli zaś wiadomość jego jest „dowcipnym“ wymysłem, mającym mimochodem zohydzać instytucyą spowiedzi św. i jeszcze przytém zarobić kilkanaście fenygów więcéj — to dowcip to iście żakowski, nieprzynoszący zaszczytu ani pismu, ani przenikliwemu reporterowi.

* **Niemcy** zakładają w Poznaniu Towarzystwo historyczne. Adwokat Fahle radził na zebraniu założyć także niemieckie muzeum starożytności W. Księstwa, jakie już zbudowali Polacy. — Pan Fahle powiada: że wtedy dopiero nastąpi wolne a nie przymuszone zgermanizowanie Księstwa!!!

* **Jutro** t. j. w środę o godzinie 4 po południu odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj. Pomiędzy innemi ma przyjść pod obrady wniosek p. Malade i towarzyszów w sprawie podatków komunalnych.

* **Magistrat** ogłasza, że abonament na kuracyą chorych sług odbiera się w lazarecie przy ulicy Nowéj nr. 10 na parterze w lewo w procederowem biurze meldunkowem. Cedu ły abonamentowe, ważne do 31 marca 1886 r., wręczone będą za opłatą 3 marek za osobę.

* **Ze względu** na przypadające na 13 i 14 czerwca w r. 1886 Zielone Swiątki, przełożony został tutejszy jarmark wełniany w tymże roku na dnie 11 i 12 czerwca.

* **W sprawie pojedynku**, odbytego w Berlinie pomiędzy referendaryuszami S. (Polakiem) a Z. (Niemcem), piszą do „Dzien. Poznańskiego:“ „Przy doniesieniu o pojedynku między referendaryuszem Z. z Bydgoszczy, Niemcem, a S. z Ostrowa, Polakiem, zrobiły niemieckie gazety uwagę, że powód owego pojedynku był prawdopodobnie znów antagonizm narodowy. By pokazać, jak to „nasi najserdaczniejsi“ z najdrobniejszych szczegółów i prywatnéj natury korzystają, by ją wynieść do znaczenia politycznego, donoszę z najlepszego źródła, że powód był czysto prywatnéj natury. Obadwaj panowie przygotowywali się nawet razem do ustnego egzaminu asesorskiego i przy kwestyi prawniczéj spornéj rozgorączkowały się ich umysły i przyszło do nieporozumienia. To był jedyny powód pojedynku.“

* **Z głównéj dyrekcyi pocztowéj** odbieramy wiadomość, że na odezwę w sprawie założenia telefonów w mieście naszém nadeszło dotychczas 9 zamówień. Życzyćby należało, iżby ze zgłoszeniami dalszemi nie zwlekano.

* **Zmiany** w „Czytelniach Ludowych“: Gołańcz: Antoni Buxakowski, rolnik. — Leszno: Kiełpiński, mistrz krawiecki. — Mikstadt: Julian Biczyk, kupiec. — Pr. Starogród: Piotr Heyn, organista. — Nakło: Kleydziński, obywatel.

Nowe czytelnie, założone: Strzałkowo: Laskowski, mistrz stolarski. — Powidz: Wojciech Wysocki. — Kębłowo: Michał Helmiński.

* **Kcynia.** Przed kilku tygodniami zostały w nocy sekwestratorowi, p. Bielerowi z Iwna, wszystkie szyby powybijane. W nocy z 6 na 7 bm. powtórnie został ów zamach wykonany, przy którym nawet strzał padł. Kamienie wielkości głowy człowieka znajdowały się w pokoju. Na szczęście są w pokojach pana B. okiennice, lecz tylko 3/4 części okna zasłaniają. Kamienie górną częścią rzucane nie odniosły życzonego skutku. Policya zjechała, aby środki ostrożności rozporządzić. Nie mogąc na razie sprawców wyśledzić, zostawiła tam żandarma, by dalszemu nadużyciu zapobiedz.

* **Oborniki.** Dnia 30 bm. o godzinie 11 przed południem odbędzie się tu w oberży Festa sejmik powiatowy, na którym przyjdzie pod obrady sprawa budowy kolei podrzędnéj z Rogoźna do Inowrocławia i z Rogoźna w kierunku ku Połajewu.

* **Czerniejewo.** Dwóch kominiarczyków przechodziło dnia 28 z. m. przez zamarznięto jezioro, położone pomiędzy wsiami Hamrzysko i Krucz olędry i załamali się jednocześnie naraz w kilku miejscach. Gdy zaczęli wołać o pomoc, nadeszło kilka osób ze wsi i jednego uratowano — drugi utonął.

* **Rawicz.** Egzamin abituryentów w tutejszém seminaryum złożyło 51 seminarzystów i 2 ekstraneuszów, zgłosiło się zaś 52 seminarzystów i 3 ekstraneuszów.

* **W Rawiczu,** w magistracie wakuje posada asystenta biurowego z pensyą 900 mr. Ubiegający się o tę posadę, posiadać winni język polski i niemiecki.

* **Wrocław.** Rodak nasz p. Józef Kniat zdał w dniu 6 b. m. egzamin państwowy w matematyce, fizyce i filozofii ze stopniem pierwszym.

* **Ze Śląska** skarżą się bardzo na wzrost włóczęgostwa i na zuchwałość tych ludzi grożących podpaleniem i morderswem. Czy „Naturalverpflegungsstationen“ wiele na to pomogą — zobaczymy.

* **Prof. dr. Gitzler** cofnął swój podpis i datek na fundusz Bismarcka, żałując, że krokiem tym dał wielu zgorszenie. Dwaj inni profesorzy, ks. dr. Lämmer i ks. dr. Friedrich dotąd tego nie uczynili.

* **Grudziądz.** Wiadomość, podana najprzód przez „Pielgrzyma,“ że ksiądz z Hildesheimu (w Hanowerskiém) został powołany na nauczyciela religii przy tutejszém seminaryum nauczycielskiém, jest prawdziwa. Wszakże jest jeszcze wątpliwém, czy wspomniany kapłan posadę tę przyjmie. Czyż w dyecezyi chełmińskiéj nie ma już kapłanów, którzyby ten urząd piastować mogli? Zresztą czyż może tę posadę przyjąć kapłan, nie umiejący słowa po polsku, a mający kształcić nauczycieli, którzy choćby tylko na najniższym stopniu według rozporządzeń naczelnego prezesa z roku 1873 mają udzielać w języku polskim nauki religii?

* **Godła i znaki,** jakie ustawiają firmy kupieckie, a które już już od 10 lat bywają używane, ustają podług ustawy z 1875 roku z dniem 1 maja r. 1885. Kto nie doniesie władzy, że znak swéj firmy chce nadal zatrzymać, straci wyłączne prawo do używania tego znaku i każdy inny kupiec może go sobie przybrać. Ustawa o znakach kupieckich z 1875 r. przepisuje, że znaki mają prawny walor tylko na lat 10. Kto zatém chce swój znak zatrzymać nadal, winien zawiadomić o tém władzę jeszcze przed 1 maja rb. Przepis ten nie odnosi się naturalnie do napisów i znaków na tak zwanych „szyldach“ kupieckich.

* **W banku gotajskim**, który, jak wiadomo, poniósł bardzo znaczne straty, — alias zbankrutował, złożone były także pieniądze kilku członków rodziny cesarskiéj. Mimo to bankier baron Cohn w Dessau, który pieniądze owe w banku gotajskim złożył, zażywa wielkiego zaufania królewskiéj rodziny.

* **Cło od herbaty**, zwiększone w Rosyi europejskiéj od stycznia r. b. dość znacznie, już zamanifestowało się — jak pisze warszawskie „Słowo“ — podwyżką cen tego produktu po wszystkich handlach w Królestwie Polskiém. W Warszawie żądają kupcy obecnie o 16 kop. na funcie więcéj, niż dawniéj. Podwyższenie cła, o którém mowa, jest tego rodzaju, iż za pud herbaty przewożonéj przez granicę Rosyi europejskiéj płaci się 21 rubli w walucie złotéj, za przewożoną zaś przez komory Irkucka i na granicach Irkucka i na granicach Syberyi 12 rubli złotem. Przeciwko temu ostatniemu cłu zaprotestowali kupcy moskiewscy. Jeden z tamtejszych kupców zmuszony był nawet chwilowo zawiesić wypłaty z powodu, iż na składzie posiada już zbyt znaczne zapasy herbaty.

* **Kalendarz.** Jutro w środę dnia 11go marca św. Pelagii Panny.

Wschód słońca o godz. 6 minut 27. Zachód o godzinie 5 minut 54.

---

## TELEGRAMY.

Bern, 9 marca. Przewodniczący radzie narodowéj i radzie stanów zagaili dzisiejsze posiedzenie tychże rad przemową, w któréj chwalili rozporządzenia rady związkowéj wydane przeciw anarchistom i wywodzili, że Szwajcarya dawać będzie i nadal schronienie przestępcom politycznym, ale nigdy zbrodniarzom i anarchistom.

Londyn, 10 marca. „Daily Telegraph“ wyraża nadzieję, że przywrócone pomiędzy Anglią a Niemcami dobre stosunki zamienią się niebawem w stały związek i poleca wysłać Dilkego jako nadzwyczajnego posła do Berlina, iżby rozpoczęte przez Granvilla a Herberta Bismarcka dzieło uzupełnione zostało.

---

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 9 marca.

BAZAR. Dr. Szułdrzyński z Lubasza, książę Czartoryski z Sielca, hr. Żółtowski z Niechanowa, Skórzewski z Kretkowa, hr. Mielżyński z Kąkolewa, hr. Mycielski z Ponieca, Kościelski z Wielk. Sepna, Lutomski ze Stawu, Mańkowski z Rudek, Buchwald z Siernik, hr. Bniński z Pamiątkowa, Skórzewski z Kretkowa, Kurnatowski z Pożarowa, Jackowski z Pomarzanowic, Stablewski z Jaraczewa, Przyłuski ze Starkówca, Żółtowski z Godurowa, hr. Bniński z Gułtów, Skarzyński ze Splawia, Wawrowski ze Sławna, hr. Kwilecki z Oporowa, Grabski z Kruszy, hr. Czarnecki z Ruska.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Skrzydlewski z bratem z Mechlina, Poniński z Komornik, Łukomski z Biechowa, Grabski z Inowrocławia, Grabowski z Chociczy, Radoński z Krześlic, pani hr. Potworowska z córką z Parzęczewa, Nieszkowski z Królestwa, Chełkowski ze Starogrodu, Chosłowski z żoną z Łukaszewa, Węsierski z żoną ze Starkówca, Brzeski z Kaczkowa, Chełkowski z Kuklinowa, dr. Komierowski z Nieżuchowa, Szenic z Koszkwy, Weigt z Czermina, Cichorzewski z Chobienic.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Pani Wężykowa z familią z Karmina, Błociszewski z Przecławia, Szymański z Bielaw, Gniatkiewicz z Maniewa, Gólkowski z Chaław, Wewiorowski z żoną z Dobrojewa, Łukomski z Sielca, Thomas i Sokolnicki z Małych Jeziór, Perls z Drezna, Hulewicz z żoną z Kościanek.

---

## Telegram giełdowy.

**Berlin,** 10 marca 1885. (Kursa końcowe).

### Ziemiopłody.

| | |
|---|---|
| **Pszenica** staléj | |
| kwiecień-maj | 167,50 |
| lipiec-sierp. | 175,25 |
| **Żyto** wyżéj | |
| kwiecień-maj | 148,25 |
| czerwiec-lipiec | 149.75 |
| lipiec-sierp. | 150,50 |
| **Olej rzep.** staléj | |
| kwiecień maj | 50,10 |
| wrześ.październ. | 53,— |
| **Okowita** bez Inter. | |
| w miejscu | 42,90 |
| marzec | 43,— |
| kwiecień-maj | 43,60 |
| maj-czerwiec | 43,90 |
| lipiec-sierp. | 45,70 |
| sierp.-wrześ. | 46,30 |
| **Owies** | |
| kwiecień-maj | 144.50 |
| Wyp.-żyta wsp. | 00— |
| Wyp.-okow. kw. | 00,000 |

### Kapitały.

| | |
|---|---|
| Galic. akc. k. | 111.25 |
| Pr. consol. 4% | 104.40 |
| Pozn. listy z. | 101.80 |
| Pozn. listy rent. | 102.20 |
| Austr. banknoty | 165.40 |
| Austr. renta złota | 90,— |
| Austr. losy 1860 | 119,75 |
| Włochy | 97,75 |
| Rumuny | 104.60 |
| Ros. banknoty | 213 40 |
| Ros.-ang. pożyczk. | 97.40 |
| Pol. 5% listy zast. | 66.40 |
| Pol. lik. l. zast. | 58.80 |
| Kredyty | 517,50 |
| Koléj państwowa | 508,— |
| Lombardy | 233.— |
| Usposob. stale ale spok. | |

**Szczecin,** 10 marca 1885 (Kursa końc.)

| | |
|---|---|
| **Pszenica** staléj | w miejscu |
| kwiecień-maj 166,— | kwiecień-maj 49.50 |
| czerwiec-lipiec 171,50 | wrześ.-paźdz. 52.— |
| wrześ.-paźdz. 179,— | **Okowita** niezm. |
| **Żyto** staléj | w miejscu 41,50 |
| kwiecien-maj 144,— | kwiecień-maj 42.70 |
| czerwiec-lipiec 146.50 | czerw.-lip. 44.50 |
| wrześ-paźdz. 149,50 | sierp.-wrześ. 45,50 |
| **Rzepik** | **Petroleum** |
| w miejscu | w miejscu 8.— |
| **Oléj rzep.** niezm. | |

---


Do dzisiejszego numeru „Kuryera Poznańskiego“ dołącza się jako dodatek nadzwyczajny (1750)

CENNIK

**składu nasion S. Auerbacha**

**w Poznaniu**

**na wiosnę 1885 r.**

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Berlin**, 9 marca. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 3475 sztuk bydła rogatego. 7785 sztuk trzody chlewnéj, 1378 cieląt. 8094 skopów. — Bydło rogate. Przebieg targu był słaby, nawet pośledniejsze gatunki poszły taniéj. (Ciężkie tłuste woły w jednym przypadku 27 mrk. za 100 funt.) Pozostało wiele niesprzedanego towaru. Płacono za gatunek I 55—59 mrk., za gatunek II 47—51 mrk., za gatunek III 40—43 m., za gatunek IV 35—38 mrk. za 100 funtów wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Handel w trzodzie chlewnéj był w towarze krajowym ożywiony, gdyż z powodu zamknięcia granicy brakło serbskich i bakońskich. Ceny podskoczyły chociaż zwolna. Pomimo słabego eksportu sprzedano wszystko. Płacono za meklemburgskie 50—51 mrk., za pomorskie 46—49 mrk., za lżejsze (Sengery) 42—45 mrk. za 100 przy 20 prct. tary.— Cielęta. Przy powolnym interesie płacono ceny zeszłotygodniowe. Płacono za gatunek I 40—48 fen., wyjątkowo do 50 mrk., za II 26—38 fen. — Skopy. Przy cenach nie zmienionych i średnim eksporcie ceny cokolwiek lepsze od cen zeszłotygodniowych. Wszystko prawie sprzedano. Płacono za gatunek I 38 do 41 fen. najlepsze angielskie jagnięta do 44 fen., za II 32 do 36 fen. za funt wagi mięsnéj.

(W.) **Poznań**, 10 marca (— Sprawozdanie giełdowe. —)
Stan powietrza: przymrozek.
Żyto: potw.
Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano — cent. marzec 133,— płac, marzec-kwiecień 133, — płac., na wiosnę 134.50 płac., maj-czerwiec 136,— płc., czerwiec-lipiec 138,— pł.
Okowita: stale.
Cena wypowiedziana —.—. Wypowiedziano, —,— litrów. marzec 41.60 płacono, kwiecień 42.— płacono. kwiecień-maj 42,40 płac., maj 42,70 płac., czerwiec 43,40 płac., lipiec 44,— płac. sierpień 44.60 płac., wrzesień 44.80
Okowita: w miejscu (bez beczki) 41.60 płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana 132.— mrk., marzec 132.— mrk., 134.—, kwiecień-maj 136.—.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10.000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. cena wypowiedziana 41.50 mrk., luty —,—, marzec 41.50, na kwiecień-maj 42.40. czerwiec 43.50 mrk., lipiec 44,10 mk., sierpień 44.70 m., wrzesień —,— mrk., w miejscu bez beczki 41.50 mr.

**Bydgoszcz**, 9 marca.
(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.
Pszenica niezm., piękna 158—161 mk., średnie gatunki 146—157 mk. pośledaia —.— m.
Żyto słabo. w miejscu krajowe piękne 132 do 134 mrk., średnie 128—131 mrk. pośledne —,— m
Jęczmień dla browarów 130—135 m., na paszę 120—128 mrk., mały —,— mrk.
Owies w miejscu 120—140 marek. pośledni —.— mrk.
Groch wrzący 145—155, na paszę 125—130 marek.
Okowita za 100 litr. a 100% 40.50 m.

**Wrocław**, 9 marca 1885.
Żyto (za 2000 funt.) bez in., wypowiedziano —— Cena wypowiedziano —,—. marzec 142.—, żąd., marzec-kwiec. — płac., kwiecień-maj 144,— płac., maj-czerwiec 145,50 płacono, czerwiec lipiec 147,— płac., lipiec sierpień 148,— żąd.
Pszenica. Wypowiedz. —— cent. na miesiąc bieżący 162,— żąd.
Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 150.— płac., kwiecień-maj 141 płac., maj-czerwiec 143 żąd., czerwiec-lipiec 146 żąd.
Rzep. Wypowiedziano —.— centn. na luty 244,— żąd.
Oléj rzepiowy niezm., wypowiedz. — cent. w miejscu 53.50 żądano, marzec 51,50 żądano, marzec-kwiecień —,— żądano, kwiecień-maj 51,— żąd., maj-czerwiec 51,50 żąd., wrzesień-październik 53,— żąd.
Okowita bez in., wypowiedziano —,— litr. w miejscu —.—, płac., marzec 41,40 płac., kwiecień-maj 42,60—42,70 płacono, maj-czerwiec 43.— płc., czerwiec-lipiec 43.50 płac., na lipiec-sierpień 44.40 żąd., sierpień-wrzes. 44.70 płacono.
Łubin słabo, za 100 kilogr. żółty 7,40—7,80 do 8.40 mrk., niebieski 7,20—7,70—8,00 mrk.
Makuchy siemienne spok., za 50 kilogr 9,10 do 9.30 mrk., obce 7,50—8,50 mrk., na wrzesień-październik płac. do — mrk.
**Cena wypowiedz. na 10 marca** żyto 142.—, mrk., pszenica 162,— mrk., owies 140.— mk., rzep 244,— m., oléj rzepiowy 51.50, okowita 41.40 m.

**Ceny targowe z dnia 9 marca 1885.**

| Postanowienia miejskiéj deputacyi targow. | Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M | F. | ciężki naj-niż. M | F. | średni naj-wyż. M | F. | średni naj-niż. M | F. | lekki towar naj-wyż. M | F. | lekki towar naj-niż. M | F. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 16 | 50 | 17 | 20 | 15 | 20 | 15 | — | 14 | 80 | 14 | 60 |
| „ żółta | 16 | 20 | 16 | — | 15 | — | 14 | 80 | 14 | 60 | 14 | 40 |
| Żyto | 14 | — | 13 | 70 | 13 | 50 | 13 | 40 | 13 | 20 | 12 | 80 |
| Jęczmień | 15 | — | 13 | 80 | 12 | 80 | 12 | 50 | 12 | — | 11 | 80 |
| Owies | 14 | 50 | 14 | 30 | 14 | 10 | 13 | 90 | 13 | 70 | 13 | 50 |
| Groch | 17 | 50 | 16 | 50 | 16 | — | 15 | — | 14 | 50 | 14 | — |

| Postanowienia komisyi handlowéj. | TOWAR piękny | | średni | | pośledni. | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rzep . . . 100 klg. | 24 | 10 | 23 | 10 | 21 | 50 |
| Rzepik zimowy „ „ | 23 | 60 | 22 | 60 | 20 | 50 |
| Rzepik latowy „ „ | 23 | 30 | 22 | 30 | 21 | - |
| Lnica . . . „ „ | 21 | 70 | 20 | 70 | 17 | 90 |
| Siemię lniane „ „ | 26 | 70 | 24 | 50 | 21 | — |
| Siemię konop. „ „ | 22 | 50 | 22 | — | 21 | 50 |

**Berlin**, 9 marca (sprawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 155 do 184 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 165,75—166,75, na majczerwiec płac. 168.75—169,50, żąd. —, na czerwiec-lipiec płac. 171.25—172,25, żąd. —, lipiec-sierpień płacono 174,00—174,75, na wrzesień-październik płacono 177,75—178.25. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana —,—.
Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 140—146 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, żądano —,—, na marzec-kwiecień płacono —,—. na kwiecień-maj płacono 147.00—147,50, na maj-czerwiec płacono 147,50—148,00, na czerwiec-lipiec płacono 148,50—149,00, lipiec-sierpień płacono 150,—, żąd. —, na wrzesień-październik płac. 151,50—151.75. Wypowiedziano —.— centn. Cena wypowiedziana —,—.
Jęczmień za 1000 kilogr. w miejscu 125 do 185 pł. według jakości.
Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 143 do 163 według jakości. na miesiąc bieżący płacono —.—, na kwiecień-maj 145,—, na maj-czerwiec 145,—, na czerwiec-lipiec płac. 145.—, żąd. —, Wypowiedziano —,— centn. Cena wypowiedziana —,— mrk.
Kukurudza w miejscu płac. 118—129 według jakości. Wypowiedziano —.— cent.
Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr, w miejscu bez beczki płac. 49,5 mrk., w miejscu z beczką. —— mk., na miesiąc bieżący płacono —,—, na kwiecień-maj pł. 50,2—49,9—50. maj czerwiec pł. 50,5—50,6, na lipiec-sierpień pł. —,—, na wrzesień-październik płc. 52,6. Wypowiedziano —.—. Cena wypowiedziana —,—.
Okowita. Za 100 litrów à 100 prct. — 10,000 litrów pret. w miejscu bez beczki płacono 42,9 mrk., w miejscu z beczką płacono —.—, na miesiąc bieżący płacono 43, żąd. —, na marzec-kwiecień płacono 43,—, na kwiecień-maj płacono 43,7—43,5—43,6, na maj-czerwiec płacono 44 do 43,8—43,9. na czerwiec-lipiec płacono 44,9—44,8, żąd. —, na lipiec-sierpień płc. 45,7—45,8, na sierpień-wrzesień płac. 46,3—46,2—46,3. Wypowiedziano —.— litrów. Cena wypowiedziana —,—.

---

W niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 7-méj wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami (1752)

# Helena z Kargów Orłowska.

Eksportacya z Wielkiego Rybna w środę o godzinie 4 po południu do Kiszkowa. Nazajutrz nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano i wywiezienie ciała do grobu familijnego w Pszczewie.

**Stroskany mąż i córka.**

---

**Wykonanie roboty mularskiéj przy budowli kościoła parafialnego w Raszkowie** zaanszlagowanéj na 16,000 m. ma być powierzone uzdolnionemu, najmniéj żądającemu przedsiębiorcy. Kosztorysy, rysunki i warunki przedsiębiorstwa mogą być każdéj chwili przejrzane u przewodniczącego Dozoru kościelnego p. **Adama Chylewskiego** w Raszkowie. (1754)
Kaucya do licytacyi potrzebna jest 1000 marek. Oferty w kopertach zapieczętowanych, oznaczonych: „Oferta submisyjna“ uprasza się nadesłać do dnia 21 b. m. godziny 12-téj w południe na ręce tegoż przewodniczącego Dozoru kościelnego.
Raszków, dnia 9 marca 1885.
**Dozór kościelny.**

---

# Lampy stołowe i wiszące

we wielkim wyborze
jako też
## KOMPLETNE WYPRAWY
**skromne i luksusowe**
poleca (762)
## B. SZULCZEWSKI.
**Skład porcelany, szkła i tac.**
Stary Rynek nr. 53/54.

---

# Drogerya H. Jasiński i Spółka

Poznań, św. Marcin 62
poleca (1224)
## wszelkie wody mineralne
świeżego nalewu,
**Sole i ługi do kąpieli,**
**Perfumy francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,**
**Prawdziwe koniaki francuzkie,**
**Oliwy do machin, smarowidło do wozów,**
**Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,**
**Świece kościelne.**
**Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowem niezbędne.**

---

# Stare wina węgierskie

dla chorych i rekonwalscentów, na butelkach i gąsiorkach wytrawne i słodkie po rozmaitych cenach poleca handel win hurtowny (1628)
Antoniego Pfitznera,
**Poznań, Stary Rynek.**

---

**DRUKARNIA**
# Kuryera Poznańskiego
poleca
**1. Liber Baptizatorum,**
**2. Liber Copulatorum,**
**3. Liber Mortuorum**
na pięknym, trwałym i do pisania bardzo dogodnym papierze; na żądanie z mocną oprawą.
Dostarcza nadto **formularzy do metryk i sepultur, etatów kościelnych** i wszelkich innych druków dla **Czcigodnego Duchowieństwa i Dozorów kościelnych.**
Ceny umiarkowane, druk wyraźny i przejrzysty — papier jak najlepszy.
**Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

---

# Kartki
## do Komunii św. Wielkanocnéj
wykonuje spiesznie i tanio **Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

---

## Pasy do maszyn,
skórę do reperacyi pasów,
(34) **techniczne**
towary gumowe,
instrumenta z doświadczalnéj stacyi dr. Delbrücka poleca po **cenach umiarkowanych**
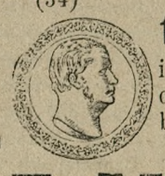

## Z. Mazurkiewicz,
Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.
**Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.**
Medal państwowy — Kupującym za gotówkę znaczny rabat.

---

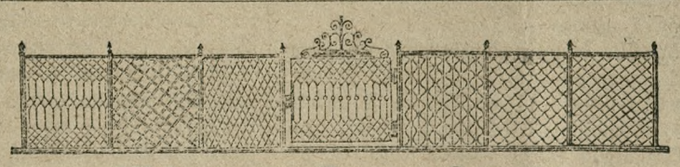

## Płoty druciane
jako najlepsze i najtańsze ogrodzenie ogrodów, zwierzyńców itd., ogrodzenie balkonów, plecionki druciane do okien śpichlerzowych, kurników, materace druciane, tkaniny z drutu w każdéj wielkości i grubości drutu, poleca
**Herman Nischak w Rawiczu.**
Dobre polecenia za wykonane roboty. — Rysunki i cenniki bezpłatnie. (1751)

---

## Nowe gatunki kawy (Melange)
świeżo palone po 1 m., **1,20,** 1,40, 1,60, 1,80 i 2 mrk. za funt, również i surowe kawy od 75 fen. do 1,60 za funt poleca w czystym smaku (1573)
# W. BECKER,
**Poznań, Wilhelmowski plac 14.**

---

## Pensyonat.
W moim pensyonacie znajdą na Wielkanoc umieszczenie uczniowie odwiedzający tutejsze zakłady naukowe. Nadzór nad zadaniami szkólnemi i na przechadzkach jest powierzony nauczycielowi gimnazyalnemu oraz filologowi. W pobliżu Gimnazyum św. Macieja i szkoły realnéj pod wezwaniem św. Ducha (Realschule z. heil. Geist.) nad promenadą. Cena roczna wynosi 400 i 600 marek. Na życzenie przysyłam prospekt. (1637)
**Wrocław, Heil. Geiststrasse 20.**
Drowa Hager.

---

Świeżo wyszły z druku:
# Czytania świąteczne
## na Wielki Post
napisał
**ks. Michał Paleczny,**
Proboszcz w Radziechowych.
Serya trzecia
Cena 60 fen.
**Tegoż autora:**
**Czytania świąteczne** serya I. **1 mrk.**
**Czytania świąteczne** serya II. **1 mrk.**
Za nadesłaniem odpowiedniéj kwoty w liście w znaczkach pocztowych do **księgarni katolickiéj D-ra Władysława Milkowskiego w Krakowie,** otrzymuje się książki **franco odwrotną pocztą** (1587)

---

# Schindler & Gude
## Wrocław, Schweidnitzerstr.
polecają swój skład specyalny wszelkich **najlepszych delikatesów, owoców południowych, herbaty, świeżych morskich i rzecznych ryb, różne gatunki ryb wędzonych, stare likwory i wódki, czekolady, wina i wody mineralne.** [1666]
Prędka przesyłka. Rzetelna usługa. Ceny umiarkowane.

---

# HELENA SCHMIDT
ul. Wrocławska 21, narożnik placu Wiedeńskiego
poleca
**eleganckie paryzkie kapelusze, prawdziwe koronki, czepeczki, żaboty, rysze, pióra i kwiaty.**
Przyjmuje kapelusze do odświeżania — do prania koronki. (807)

---

Fabryka pojazdów. Założona 1835 r.
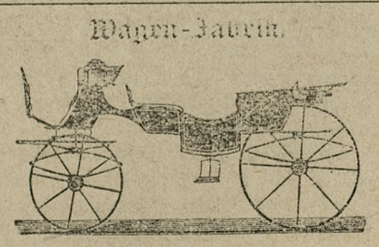

C. Paweł Wilding we Wrocławiu.
C. Paul Wilding, Breslau.
**Premiowana na wszystkich wystawach, na których występowała.**
Poleca oprócz wielkiego składu gotowych pojazdów (których rysunkami każdéj chwili służy) w uznanem dobrym wykonaniu po możliwie najtańszych cenach, także wszelkie części składowe i artykuły powozowe jak patentowane osie i resory, koła jesionowe gięte i Hicorego, skórki safianowe, sukna, dywaniki, latarnie i t. d. i t. d. (255)

---

# Melania Mann
KONFEKCYA DAMSKA
**64. Ulica śgo Marcina 64.**
I piętro.

---

## Handel szkła szybowego i szklarnia
# M. Nowickiego & Grünastla
Jezuicka ul. nr. 5 (1740)
poleca się do oszklenia budowli. Szkło w kistach najlepsze i tanio.
**Oprawa obrazów.**

---

**Celem radykalnego**
usunięcia nagniotków.
Jedyną z najważniejszych potrzeb do dzisiaj i jednem z największych życzeń dla wszystkich cierpiących na nagniotki lub też na stwardniałą skórę byłby wynalazek środka, któryby wprost skutecznie działał na nagniotki, te zupełnie usunął bez uszkodzenia skóry i bez bólu.
Taki środek wynalazła specyalistka w takich rzeczach **S. Radlauera** Czerwona apteka w Poznaniu, który kompletnie usuwa bez bólu i wszelką stwardniałość skóry niszczy, a przy używaniu tegoż nie niszczy się bynajmniéj bielizny i ani też potrzeba do tego żadnego boleść sprawiającego bandażu. Butelk za pędzlem 60 fen. (1089)

---

**Każdy nagniotek**
**rogówki i brodawki** wytępia się bez bólu i niezawod. skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym, i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym aptekarza S. Radlauera, smarując tylko pędzelkiem.** (1087)
Karton z flaszeczką i pędzelkiem, 50 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy się atoli wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki **aptekarza Radlauera** w Poznaniu, Czerwona apteka.

---

# Łososia
wyborowego mam znowu na składzie. (1746)
**J. N. Leitgeber.**

---

**Śmierć szczurom.**
Zamówienia na zupełne wytępienie szczurów, myszy jako i pluskiew i szwabów kuchennych przyjmuję za taniem wynagrodzeniem. (1730)
Polecam mój znakomity prawdziwy dalmatyński proszek na robactwo i patent. w państwie niem. metalowy rozpylacz.
Chlubne polecenia co do skutku.
**Dawid Citron,**
Ządzbork (Sensburg) w Pr. Wsch.

---

# Chrystusa
do ubrania grobu, z masy i malowane naturalnemi kolorami, piękne i bardzo tanio ma na składzie i poleca
J. Komendziński,
**malarz,** (1727)
ul. Fryderykowska 20.

---

**Dla**
# pensyonarzy
niższych klas, wskaże dobrą stancyą z macierzyńską opieką
**S. Hoffmann w Bazarze.**

---

**Agencya francuzka specyalna**
**Hotel pod Czarnym Orłem.**
Do umieszczenia: **Bona Francuzka** z wyższem wykształceniem (7 lat w jednem miejscu.)
**Nauczycielka Polka,** egz. muz. posiad. grunt. jęz. franc., niem. i ang.
Potrzebna zaraz: **Bona Francuzka młoda,** do 1 panienki 8 letniéj. (1747)

---

**Lamberta sala koncertowa.**
Jutro w środę dnia 11 marca.
**KONCERT**
salonowy.
Początek o godz. 8.
**Wstęp 30 fenygów.**
Między innemi wykonane zostaną II rapsodya węgierska Liszta i tańce polskie Szarwenki.
(1314) **A. Thomas.**

---

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.